Nr. 39 Środa 18 Lutego 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wystosować następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Taaffe! Uwzględniając Pańskie wnioski, uwalniam Mojego ministra sprawiedliwości, dr. Karola Stremayra, od kierownictwa Ministerstwa wyznań i oświecenia i mianuję Mojego Namiestnika Dolnej Austryi, Zygmunta bar. Conrada-Eybesfeld, Moim Ministrem wyznań i oświecenia, a szefa sekcyi, Adolfa br. Kriegsau, Moim Ministrem skarbu.

Zarazem uwalniam szefa sekcyi, Emila Cherteka, od poruczonego mu kierownictwa Ministerstwa skarbu i nadaję mu w uznaniu oddanych wiernych i znakomitych usług Mój order żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taks.

Wiedeń, 16 lutego 1880.
Franciszek Józef, w. r.
Taaffe, w. r.

Kochany dr. Stremayr! Mianując Mojego Namiestnika Dolnej Austryi br. Conrada-Eybesfeld ministrem wyznań i oświecenia, uwalniam Pana w łasce od kierownictwa tego ministerstwa i wyrażam Panu za okazane na tej posadzie patryotyczne poświęcenie Moje zupełne uznanie.

Wiedeń 16 lutego 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany baronie Conrad-Eybesfeld! Mianuję Pana Moim ministrem wyznań i oświecenia.

Wiedeń 16 lutego 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany baronie Kriegsau! Mianuję Pana Moim ministrem skarbu.

Wiedeń 16 lutego 1880.
Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lutego.

Nadspodziewanie łatwo przebyła Francya ponowne przesilenie ministeryalne. Rząd miał w chwili stanowczej dość odwagi do przeciwstawienia nieubłaganego *raison d'état* popularnym frazesom radykałów o szlachetnem przekonaniu i odniósł zwycięztwo zupełne. Na Gambettę głównie spada cały gniew pobitego stronnictwa radykalnego. Organa tego stronnictwa odmawiają już nawet Gambecie charakteru Francuza, nazywają go przybyszem włoskim, narzucającym się Francyi i wyzyskującym jej nieszczęścia. Exdyktator oczywiście nie martwi się tem wcale, może nawet rad jest tej burzy, która zbliża go więcej do umiarkowanych żywiołów. Nie ma bowiem wątpliwości, że każda taka gwałtowna wycieczka radykalnych organów przeciw Gambecie zbliża go do jednych a rozbraja drugich, mianowicie tych, którzy posądzali go zawsze w złej czy dobrej wierze o tajne kompromisy z radykałami. Prawica rzeczywiście zjednać się nie da nigdy, bo dla niej rozstrzygającem nie jest to, co prasa radykalna pisze o Gambecie, lecz jego przeszłość. Zjednać się dadzą dla Gambetty w najlepszym razie tylko ci Orleaniści, którzy jeszcze niezupełnie poddali się republice, jak tylu niby niegdyś wiernych monarchii towarzyszów a obecnie neofitów republikańskich, wynagrodzonych za odstępstwo wpływowemi posadami. W ten sposób schodzą z widowni resztki orleańskiej armii, a jedynymi przeciwnikami republiki pozostają legitymiści i bonapartyści, pierwsi niezdolni do osiągnięcia praktycznych rezultatów pod sztandarem idei, której wiernemi pozostały tylko nieliczne klasy; drudzy osłabieni niepowetowaną stratą pretendenta i domową niezgodą. Choćby jednak Hieronim Napoleon nie postępował tak roztropnie, jak obecnie, choćby jak niegdyś za czasów cesarstwa psuł sobie na każdym kroku sympatyę i powagę, zawsze będzie on groźniejszym dla republiki niż hr. Chambord, zawsze w danym razie tylko on może być sukcesorem trzeciej republiki. Szanse te są słabe w tej chwili, ale kto uważa republikę za zabezpieczoną już nieodwołalnie, zapomina chyba o zmienności rządów we Francyi. Po pogrzebie sędziwego Cremieux skonstatowano, że starzec ten urodzony za czasów pierwszej, a zmarły pod rządami trzeciej republiki, przeżył aż 22 zmian konstytucyjnych! Wyliczono wszystkie te zmiany dokładnie i nie zaszła pewnie żadna pomyłka. W przeciągu 84 lat, 22 przewrotów konstytucyjnych! Jakżeż po tem wszystkiem można zaręczyć, że lada chwila nie zacznie się napowrót okres przewrotów?

Na razie jednak republika święci tylko same tryumfy i nie waha się nawet bezwzględnie traktować radykałów, po za którymi stoją w każdym razie masy dość liczne, aby w jednej chwili wywołać mogły chaos. Z bezwzględnem traktowaniem radykałów łączy się wyzywające postępowanie wobec katolików, a i to jest w każdym razie dowodem poczucia siły. Tryumfem dla trzeciej republiki jest także i to, że dziś zajmuje się nią każdy, kto rozpatruje się w stosunkach międzynarodowych i rozbiera szanse zapowiadanych konflagracyj. Niemcy przedstawiają Francyę w takiem świetle, jak gdyby w niej zatarły się już wszelkie ślady katastrofy z roku 1870. Że Francya mimo zapłaconych miliardów jest ciągle bogatszą niż inne państwa, o tem wiedziano powszechnie, że jednak jest znowu pierwszą w Europie potęgą militarną, to dopiero Niemcy skonstatowały a nikt więcej od nich nie jest kompetentnym do klasyfikowania państw według siły zbrojnej. Doczekała się dziś Francya nawet tego, że kto mówi o aliansie francusko-rossyjskim nie przedstawia jej lecz Rossyę w roli proszącej. Sukces to znaczny, bo największy martwił republikanów zarzut, że jak cesarstwo nie umiało zjednać sobie sprzymierzeńców tak i Gambetta nie wyrwie kraju ze stanowiska zizolowanego. Wszystko to sprawia Francyi taką satysfakcyę, wzbudza w republikanach taką dumę, że na prawdę zapytać można, czy nie mogą ztąd wyniknąć złe skutki dla pokoju. Republice tak samo jak monarchii zdałaby się szczęśliwa kampania dla utrwalenia bytu, a pora obecna, kiedy jedno państwo zdradza obawy wobec armii francuskiej a drugie ofiaruje swoje przymierze, wydać się może głowom zapalonym chwilą najstosowniejszą do gry hazardownej.

Rada państwa.

(*XIV posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 16 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 30. Członkowie Polacy, zazwyczaj tylko przez ks. Konstantego Czartoryskiego reprezentowani, dziś nieco liczniej zebrani; obecni są mianowicie także hr. Włodz. Dzieduszycki i ks. Sapieha.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu dnia 9 b. m. członkowi księciu Wincentemu Auerspergowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie.

Z ministerstwa spraw rolniczych wniesiono: projekt ustawy o komasacyi gruntów; projekt ustawy o łączeniu enklaw obcych z głównym areałem leśnym i o zaokrąglaniu

---

12)

BIAŁA CZY CZARNA?

SZKIC Z ŻYCIA KUBAŃSKIEGO

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy.)

Szefa powstańców nie powieszono na miejscu, ale przywieziono go do Matanzas i stawiono przed sąd dla przykładu. Stary Marti się zrujnował, żeby wykupić swego jedynaka, ale i to nie pomogło, bo Hiszpanie strzegli ważnego więźnia z czujnością niezwykłą. Z poświęceniem znacznej części swej fortuny, udało się ojcu zjednać kilku możnych protektorów, a ich zabiegi odroczyły dzień egzekucyi naczelnika powstańców — czyli zbójców, jak pisano w gazetach — póki sama monarchini w Madrycie nie rozpatrzy tej sprawy. Starzec nie doczekał się rezultatu tego odwołania do łaski; niepokój wyczerpał jego siły żywotne przedwcześnie. Z zwykłą sobie przezornością starał się zabezpieczyć przed zgonem los jedynej, zielonej gałązki rodziny Martich. Skonał w błogiem złudzeniu, że szczątki jego majątku przejdą na wnuczkę, pomimo dekretu hiszpańskiego rządu i czujności fiskusa. Tą wnuczką starego Martiego a córką dowódzcy powstania—była Christianita....

— I jak już wiecie panowie — kończył doktor, wyrecytowawszy powyższą historyę o wiele dłużej i dokładniej, niżby to mógł uczynić powieściopisarz, nie obdarzony jego wymową — i ta jego nadzieja się nie spełniła. Syna rozstrzelali w Matanzas, a mająteczek Christianity przepadł w owym przeklętym banku, który.... ej, nie warto o tem mówić.

— *Pobra nina!* — westchnął sekretarz murzyńskiego registratora, młody Kreol, sądząc z jego woskowej twarzy i nienagannego ubioru.

Jakimś cudem zajmował on jedną z niższych posad rządowych, chociaż ludzie jego narodowości bywają dość starannie wykluczani z publicznej służby w własnej ojczyźnie.

— Biedne dziecko! — mówił dalej. — Nie rozumiem doktorze, na co zadałeś sobie tyle pracy, żeby wyjaśnić całą tę historyę i wykreślić tę dziewczynę z moich rejestrów? Jej fortuna nie da się odzyskać, a na cóż jej wiadomość o nieszczęściach ojca?

— Lepiej jej było zostać mniemaną oktaronką, zapisaną w księdze wiecznie małoletnich, pod czujnym dozorem i opieką rządu zostających indywiduów kolorowych, niż się dowiedzieć, że jest córką podłego rozbójnika — dodał pan registrator, człowiek otyły, podtatusiały, z ruchliwemi oczyma na wierzchu głowy, z czerwonym nosem, rzadkiemi, nakształt dwóch grzebieni sterczącemi włosami. Jego zmysłowe wargi okazywały pociąg do płci pięknej, a poplamione klapy munduru zdradzały, że jadał łakomie i brzydko. Był on wybornym typem hiszpańskiego biurokraty w wiecznie wiernej Kubie.

— No, tak źle nie jest! — zawołał Kreol w chwili roztargnienia, a jego oczy spoczęły na przełożonym z wyrazem oburzenia, z którego pozwalamy sobie sądzić, że pomimo hiszpańskiego munduru na swoim grzbiecie ten człowiek był patryotą kubańskim.

— Temci gorzej dla niej! Gdzież się znajdzie porządny, lojalny obywatel, coby zechciał wdawać się z córką takiego szelmy? Czy on nie zginął haniebną śmiercią, i to za bunt?

— Są tacy, co ją nazywają haniebną, ale są inni, którzy ją nazywają inaczej. Zawisło to od opinii.... Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę senora na fakt niezaprzeczony, że dziewczyna, o którą chodzi, nie należała do żadnego buntu, i jest przytem damą. W Kubie, a podobno i w Hiszpanii panują rycerskie obyczaje i kawalerowie nie zwykli się wyrażać o damach z lekceważeniem..

Te słowa wyszły z wrodzonej Kreolom galanteryi.

— Doprawdy? — zapytał Hiszpan z arogancyą — więc i w Kubie są damy? Myślałem, że błękitna krew nie często się trafia w kraju zbogaconych emigrantów, rzemieślników, chłopów....

— Ale się trafiają — wołał coraz bledszy Kreol — wory uczciwie zarobionych dolarów i gromady gołych, hiszpańskich *hidalgosów*, goniących za lekką fortuną!... Sam pan odpowiedz, czy niejeden z tych panów nie udzieliłby zupełnej amnestyi pamięci ojca Donny Christianity, gdyby miała.... hm, bardzo mierną plantacyę?

Z słowa do słowa, przyszło do sceny, której nie powtarzamy, żeby nie zapełniać rozdziału hiszpańskiemi epitetami, jakie ci panowie rzucali sobie nawzajem z szybkością przekupek. Była to, kłótnia co się zowie. Sam lekarz, oswojony z porywczością iberyjską i objawami narodowej nienawiści pomiędzy kuzynami starej Hiszpanii a młodej Kuby, zdziwił się wybuchem tej kłótni, zapalonej iskierką, a wzrastającej w pożar, który groził zniszczeniem całej kancellaryi registratorów murzyńskich. Hiszpan srożył się i tłukł pięścią w stół, Kreol przebijał go nawskróś ironią i udaną flegmą. Raz nawet bąknęli o pojedynku, ale skończyło się na tem, że registrator wstał, przypasał pałasz drżącą ręką, porwał za kapelusz i rzekł:

— Poczekaj, przystawię ci stołka! Niedługo będziesz nosił hiszpański mundur na twojem ciele buntowniczem! Sto razy prosiłem Jego Ekscellencyi, ażeby mi nie dodawał Kreolów. Ich nielojalność wyłazi zawsze jak szydło z worka. *Cobardes, traidores!*

— *Picaros!* Bierz was licho z waszemi mundurami i urzędami! Jeżeli człowiek nie ma hiszpańskich drapieżnych palców i łapówek nie bierze, nie wyżyje z waszych posad! Mojem zdaniem, im prędzej pozbawicie nas wszystkich miejsc, środków i nadzieji spokojnego bytu, tem lepiej dla nas, bo nas zjednoczy rozpacz!

— Was co zjednoczy, wy do niczego!

— Desperacya zwykła uczyć rozumu. Mój panie, opowiem ci historyjkę. Rzecz działa się na pewnej wyspie Sycylią zwanej, o której niejeden Hiszpan, wychowany na urzędnika kubańskiego, może nie słyszał, z czego przecież nie wynika, żeby ta wyspa nie istniała. Żył na niej w dawnych czasach wielki łotr, despota, co ciemiężył najcierpliwszy naród pod słońcem. Ten tyran miał się nazywać Tricon. Chcąc stanowczą tamę położyć wszelkim petycyom, skargom, protestom i spiskom, kazał raz obwieścić w Sycylii, że nikt a nikt nie ma prawa mówić. Naród wysłuchał w osłupieniu dekretu, a gdy zrozumiał, że odtąd wszyscy Sycylianie muszą się stać niemymi, łzami się zalał. Te łzy

…nic leśnych; projekt ustawy o podziale …ntów wspólnych i uregulowaniu używania …ch i administrowania.

Prezes ze względu na to, że przed dniem 4 marca ma się odbyć wybór członków sądu stanu, proponuje upoważnić komisyę prawniczą do oznaczenia kandydatów. — Zgodzono się na tę propozycyę.

Presbiteryum wyznania augsburskiego petycyonuje o zniesienie przeszkody małżeńskiej z §. 111 kodeksu cywilnego (petycya tyczy się tak zwanych małżeństw siedmiogrodzkich) Na wniosek bar. Hyego przekazano petycyę tę połączonym komisyom prawniczej i politycznej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do obrad nad ustawą o prowizorycznej administracyi Bośnii i Hercegowiny.

W imieniu komisyi do spraw bośniackich referuje p. Arneth. Z drukowanego sprawozdania wyjmuję co następuje: Komisya z góry stanęła tylko na gruncie dzisiejszych okoliczności faktycznych. Dlatego troskliwie unikała tak wszelkich poglądów retrospektywnych na okupacyę i sposób, w jaki się dokonała, jakoteż wszelkich uwag sięgających w przyszłość. Komisya mniemała, że przedmiotem zastanowienia jej nie powinno być nic innego, jak tylko to, coby mogło przyczynić się do wywiązania się monarchii austro-węgierskiej z przyjętego traktatem berlińskim zadania administracyi Bośnii i Hercegowiny w sposób ile możności pożyteczny tak dla potęgi i interesu monarchii, jak dla dobra tychże krajów. Z tem wszystkiem komisya nasamprzód zajmowała się kwestyą, o ile sprawy odnoszące się do administracyi Bośnii i Hercegowiny nie należą wyłącznie do delegacyj, a więc do kompetencyi Rady państwa i sejmu węgierskiego. Objawiono bowiem w komisyi zdanie, że ponieważ §. 1szy ustawy o delegacyach zastrzega delegacyom obrady i uchwały co do postanowień będących wynikłością traktatu międzynarodowego (oczywiście całą monarchię obowiązującego), okupacya zaś i administracya Bośnii i Hercegowiny są taką wynikłością przeto też wszystko, co do tej administracyi się odnosi, powinno należeć wyłącznie do delegacyj. Komisya na zdanie to i jego umotywowanie zgodzić się nie mogła. Wydawało się jej rzeczą niewątpliwą, że przez ów paragraf rozumieć należy tylko postanowienia przechodniej trwałości, nie zaś administracyę całych krajów sięgającą w przyszłość, która dziś wcale nie dałaby się przewidzieć. Komisya mniema, że w czasie, gdy wydawano ustawę o delegacyach, podobnej ewentualności bynajmniej nie przewidywano; nie myślano o niej nawet i nie przygotowano dla niej żadnego postanowienia ustawodawczego. W braku zaś takiej podstawy rzecz musi należeć do parlamentów obu części monarchii. Komisya przeto przypisuje Radzie państwa i sejmowi węgierskiemu nietylko prawo, lecz i obowiązek zajmowania się sprawą administracyi Bośnii i Hercegowiny, obowiązek zaś ztąd, że administracya ta nie może stanowić czegoś odrębnego sama w sobie, lecz owszem potrzeba rozważać ją z uwzględnieniem okoliczności, iż w całkiem niezwykłej mierze oddziaływa na interesa obu części monarchii. A nadto jeszcze, jak dotychczas, tak i nadal prawdopodobnie obie części monarchii będą musiały ponosić ofiary dotkliwe na rzecz owych krajów i własnych z niemi stosunków. Mimo przekonania o prawie Rady państwa, komisya nie zataja sobie, że na teraz przynajmniej i pewnie jeszcze na długie czasy nie będzie można oddać administracyi zajętych krajów ani w ręce rządów obu części monarchii, ani też w ręce rządu jednej części, że przeto ministerstwo wspólne jest właściwym organem do pokierowania administracyą tą w sposób mający przynajmniej nawięcej widoków pomyślnego skutku. Ponieważ atoli rząd wspólny stawa nie przed parlamentami obu części monarchii, lecz przed delegacyami, przeto rozumie się samo przez się, że w przyszłości w sprawach administracyi Bośnii i Hercegowiny będzie potrzebna ingerencya delegacyj. Temu prawu wspólnego ministerstwa do administracyi i tej nierozłącznej z tem prawem ingerencyi delegacyj konstytucyjną dać podstawę, a przecież zarazem także rządom i parlamentom obu części monarchii zapewnić należyty wpływ na tęż administracyę, oto cel ustawy niniejszej. Wspominany tu z szczególniejszym przyciskiem interes obu części monarchii wymaga przedewszystkiem, aby nie pociągano ich do znaczniejszych wydatków, jak n. p. na trwałe inwestycye w Bośnii i Hercegowinie, bez wyraźnego przyzwolenia parlamentów. A nadto komisya jednomyślnie uznała, że sumy przyzwalane bądź przez delegacye bądź przez parlamenty, powinny być tylko zaliczkami i jako takie utrzymywane w ewidencyi. Tylko w ten sposób stworzy się dla przyszłych prawnopolitycznych i międzynarodowych pertraktacyj w sprawie Bośnii i Hercegowiny stałą pretensyę (*ein festes Guthaben*, coś w rodzaju pretensyi hipotecznej) monarchii i obu jej części i stały ciężar (*eine fixe Last*) na obu zajętych krajach. Komisya wnosi, aby Izba przyjęła ustawę w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos tylko hr. Lew Thun: Zupełnie zgadzam się na przepis zawarty w § 1szym ustawy, oddający administracyę zajętych krajów w ręce rządu wspólnego za współdziałaniem rządów obu części monarchii. Natomiast nie zgadzam się na dalsze przepisy, szczególniej na ten, który uchwalenie wydatków na materyalne podźwignienie zajętych księstw, mianowicie na inwestycye, wyjmuje z pod kompetencyi delegacyj, a oddaje rzecz w ręce parlamentów. Zdaje się, że komisya, przyjmując te przepisy, powodowała się nie pobudkami wziętemi z samej istoty rzeczy, lecz względami na okoliczności, wychodzące poza sferę samej administracyi. Utwierdza mię w tem ów ustęp sprawozdania komisyjnego, który w przyzwalanych sumach widzi tylko zaliczki. Cała w ogóle ustawa nietyle ma charakter ustawodawczy ile raczej polityczny, jak to wynika już ztąd, że braknie ustawie klauzuli wykonawczej. Nie wydaje mi się jednak na czasie zapuszczać się w chwili obecnej w obszerne wywody o trudnych, jak nie przeczę, punktach tej sprawy; będę owszem głosował za ustawą, aby wesprzeć rząd wspólny w pokierowaniu administracyą, w sposób odpowiedni celowi. Kończę zaś wyrazem pragnienia, aby powiodło się rządowi wspólnemu poprowadzić administracyę księstw w duchu nietylko materyalnego lecz i moralnego podźwignienia ich i w tym duchu by wzbudził owe sympatye i zaufanie do rządu austryackiego, któreby zachowały księstwa od niebezpieczeństw zagrażających tym krajom z reform szablonowych lub lub wskutek agitacyj, jakich w krajach tych nie zabraknie.

Sprawozdawca komisyi p. Arnet za przykładem preopinanta nie chce zapuszczać się w wywody, a zupełnie podziela życzenie jego, aby rządowi powiodło się w porozumieniu z parlamentami obu części monarchii spełnić trudne zadanie administracyi Bośnii i Hercegowiny w duchu hasła cesarza JMci: *viribus unitis!*

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera. Uchwalono ustawę w drugiem i zaraz w trzeciem czytaniu.

Następuje uzupełniający wybór jednego członka do komisyi ekonomicznej (w miejsce hr. Gołuchowskiego, który, będąc powołany do ambasady paryskiej, zrzekł się miejsca w komisyi.) Wybrano 58 głosami ks. Sapiehę: 17 głosów otrzymał Niemiec Bezecny.

Koniec posiedzenia o godz. 12 min 20. Następne w czwartek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy francuskie o niemieckiej mowie tronowej).

Przytaczamy niektóre ważniejsze głosy prasy francuskiej o niemieckiej mowie od tronu. *Journal des Débats* pisze: „Mowa zaczyna się zapowiedzią przedłożenia projektów rozmaitych ustaw, z których najważniejszym jest projekt reformy skarbowej i uzupełnienia organizacyi wojskowej. Podatki matrykularne mają być podwyższone i ma być zaciągniętą pożyczka na pokrycie nieodzownych wydatków. Co do ustawy wojskowej, zmierza ona do pomnożenia sił zbrojnych, aby zapewnić Niemcom taką samą potęgę wojskową, jaką posiadają ich sąsiedzi. Dla większego uproszczenia maszyneryi parlamentarnej, głównie zaś celem usunięcia niedogodności, jakie powstają w skutek równoczesnego zwoływania parlamentu i pojedynczych sejmów, ma być wniesiony projekt ustawy, mocą której uchwalany będzie budżet na dwa lata, tak, że parlament niemiecki zbierać się będzie tylko co dwa lata. Tym sposobem będzie zapewnione bezpieczeństwo na zewnątrz; co się zaś tyczy bezpieczeństwa na wewnątrz, zostanie ono zapewnione przez przedłużenie ustawy przeciw socyalistom. Mowa tronowa kończy się okólnikami cechy bardzo pokojowej. Niemcy, zapewniwszy sobie tym sposobem własne bezpieczeństwo, życzą sobie także wzmocnienia pokoju europejskiego. Postanowienia traktatu berlińskiego zostały wykonane prawie we wszystkich punktach. Rząd niemiecki weźmie czynny udział w rozprawach i rokowaniach, celem zapewnienia Europie spokoju i starać się będzie pozyskać dla tej idei także i inne mocarstwa. A ponieważ te same zapatrywania podzielają także wszystkie inne mocarstwa bez wyjątku, przeto rząd niemiecki nie będzie miał kłopotu w znalezieniu bezinteresownych współpracowników, którzy podejmą się tego zadania. Jeszcze nigdy nie czyniono większych wysileń dla osiągnięcia celu, który sam się nastręcza. Retoryczną figurą mowy tronowej, która ma dać wyraz tym wysileniom, jest kilkakrotne powtórzenie jednego i tego samego wyrazu. *Nat. Ztg.* obliczyła, że słowa: „pokój“, „pokojowy“ powtórzono w mowie tronowej niemniej jak siedm razy. Więcej nie można uczynić dla uspokojenia Europy, jeżeli ona w ogóle uspokojenia potrzebuje.“

Temps pisze: „Cesarz, przemawiający w trzeciej osobie, zapewnia, że stosunki państwa niemieckiego do wszystkich innych mocarstw są przyjacielskie i wyraża nadzieję utrzymania europejskiego pokoju. Dodajmy do tego, że ton mowy jest bardzo pokojowy, jak to przystoi mocarstwu, które chce powiększyć swoje siły zbrojne, dowodząc, że to powiększenie nie jest aktem dobrowolnym, lecz twardą koniecznością, narzuconą narodowi miłującemu pokój przez sąsiadów, rozwijających nadzwyczajną potęgę wojskową.“

Franz. Corresp. donosi, że tylko *National* i *Figaro* uznają otwarcie i z wdzięcznością pokojową cechę niemieckiej mowy tronowej. *Républ. Franc.* nie widzi nic nadzwyczajnego w przedłożeniu wojskowem: wszakże ks. Bismarck zapowiedział to przedłożenie reprezentantom mocarstw zagranicznych jeszcze podczas kongresu berlińskiego. „Mowa tronowa podniosła te pierwotne oświadczenia z widocznie przychylną emfazą: podniosła ona pokojowe zamiary rządu. Pomnożenie narodowych sił zbrojnych uzasadniła pokojowemi zamiarami rządu; jest to wprawdzie bardzo słaby argument, ale cesarz czuł widocznie potrzebę odpowiedzieć na obawy podniesione z rozmaitych stron, a słowa jego mają niewątpliwie cechę uspakajającą. Można spodziewać się, że ci, którzy do niedawna byli tylko napozór uspokojeni, po mowie cesarza będą całkiem uspokojeni. My z naszej strony nie potrzebowaliśmy takich zapewnień pokojowych, bo jesteśmy przekonani, że pokój nie będzie niczem zakłócony, jest on bowiem potrzebny wszystkim mocarstwom.“ Następnie pisze ten dziennik: „Nie należy podejrzywać gabinetu berlińskiego, że szuka zaczepki ze swoim starym przyjacielem na północy; ale gdyby nawet tak było, co jest rzeczą nieprawdopodobną, to i w takim razie chodziłoby jeszcze o to, czy Rossya zechce podjąć rzuconą rękawicę. Rossya potrzebuje koniecznie pokoju. A jeżeli pokój na północy nie zostanie zakłócony, to zaiste trudno dopatrzeć się, gdzie ma być zakłócony? Kontynent będzie miał pokój przez kilka lat; wszyscy potrzebują pokoju, bo jest on potrzebny do pracy przygotowawczej, jest on potrzebny dla owego spokojnego ale strasznego fermentu, z którego później wypłynie równowaga mocarstw.“ A więc dwa lata pokoju a potem — *le déluge*!

(Mowa Freycineta przeciw amnestyi).

Po dep. Proust, na którego przemówieniu przerwaliśmy wczoraj nasze sprawozdanie z rozpraw nad amnestyą, zabrał głos prezydent rady ministrów Freycinet i oświadczył zaraz na wstępie, że rząd uważa sobie za obowiązek odrzucić zupełnie i formalnie (*nettement et formellement*) propozy-

---

wydały się tyranowi dowodem krnąbrnego ducha, więc zaraz wydał nowy dekret, zabraniający ludziom płakać na przyszłość. Wtedy dopiero spadła taka desperacya na Sycylianów, że powstali i zabili tyrana Tricona. Idąc jego przykładem, odebrawszy nam dawno wolność słowa, zakażcie tylko płakać, a zobaczycie, czy się nie zjednoczymy, czy każdy Kreol, Mulat, Murzyn, Kulis, nie przyczyni się do tego, żeby hiszpańska noga nie pozostała w tym kraju.

I znowu zaczęli się kłócić i lżyć. Nim przyszło do szpad, Eskulap chwycił pana registratora za barki i pchnął go łagodnie ku drzwiom.

— Puść mnie pan, muszę go skarcić, zhańbił moją godność urzędową....

— Powoli, drogi panie, powoli! — zaklinał doktor słodko, powstrzymując Hiszpana. — Na co ta scena? On przecież nie ucieczе. Trzymaj się urzędowej zasady i odłóż sprawę *por la manana* (do jutra). Rozprawicie się jutro, byle nie w moim domu.

— Nie, zaraz, na miejscu, *por Dios!*

— Tak nie będzie — reflektował lekarz z udaną cierpliwością. — Wszak wasze dobre stare przysłowie powiada, że i ten umrze, kto się spieszy, i ten, co się nie spieszy. Miejże odrobinę cierpliwości i ruszaj sobie za drzwi. Nikt cię tu nie potrzebuje, nasz interes dawno skończony.

Hiszpan był już w drzwiach. Nie mogąc się dobrać do sekretarza, obrócił całą złość na doktora:

— Dam ja tobie, stary konowale, przywłoko! Zelżyłeś czynnie urzędnika w służbie. Wiesz czem to pachnie?

— A ruszajże sobie do kroćset! — wrzasnął Szwajcar, zniecierpliwiony do reszty i wytrącił go za drzwi, ale zaraz dodał etykietalnie: — Całuję ręce! *A Dios!*

Nie oglądając się, co się z drugim gościem stało, zacny Eskulap pobiegł prosto do swojej kancelaryi, żeby napisać list do konsula i ubezpieczyć sobie legalną pomoc na wypadek prawdopodobnej zemsty hiszpańskiej.

X.

Przystań połyskiwała jak błękitne zwierciadło u stóp Hawany, odbijając jej rozkoszną urodę. Bałwany dalszego karybdyjskiego morza wzdymały się wprawdzie swoim zwyczajem i biegły do lądu, jak gromada igrających dzieci, żeby się rozbijać w świetlane mgły i fontanny, ale w atmosferze nadmorskiej panowała cisza, jak świadczyły nieruchome, drobne, białe plamki żagli rybaczych. Zaskoczone morską ciszą łodzie różniły się tylko swoją nieruchomością od wielkich, białych ptaków, szybujących po nad falą. Ocean spał, ląd zaległ wielkim spokojem, zwiastującym zmianę w pogodzie. Skwar się wzmagał; nawet pierzaste i czworonogie twory czuły wpływ rozmarzającego, dusznego stanu powietrza. Muły i konie stawały w cieniu parami i drzemały. Krowy pędzone przez mleczarza, chodzącego od domu do domu, ażeby dostarczać mleka wprost po wydojeniu, ociągały się po drodze. Wśród palm i jaśminów nie było widać ani jednego ptaka. Gadatliwa papuga na ganku doktora przestała łajać Don Cristobala i wygramoliwszy się na swój obręcz, kiwała zabawnie główką, nakształt człowieka co na krześle usnął, mrużąc raz jedno oko, raz drugie. Potężny chart lekarza, którego pazury dzwoniły niedawno po płytach werandy, gdy bawił rekonwalescenta skokami, zatoczył trzy młynki, wybrał sobie, co mu się zdawało najmiększym kamieniem, zwinął się w kłębek i legł obok fotelu Don Cristobala, ażeby jak przystało na rodowitego *Cubano*, zażyć południowej drzemki. Zgoła zbliżała się uroczysta godzina siesty.

Don Cristobal siedział zamyślony w tej samej pozycyi, w jakiej zostawiliśmy go przed godziną — podobny do fakira, zatopionego w własnej ekstazie i nie uważającego na świat, otoczenie, zmianę w temperaturze i pogodzie. Zapewne nie widział on wielkich kolumn obłoków, wysuwających się z po za błękitnych gór na południu i ciągnących ku miastu nakształt armii zaborczej. Jedna chmura, wyrosłszy jak na drożdżach w garbie pomiędzy dwiema stożkowatemi górami, zakryła już ćwierć nieba i rzucała całun cienia na szerokie doliny. Obłoki przybierały barwę bronzową i granatową, kontury gór drżały, zlewając się z obłokami, pierzaste palmy na nich tonęły w chmurach — będzie burza i to niebawem! Może pan registrator Murzynów nie dojedzie z Cerro do Hawany, nim lunie jak z wiadra.

W pokoju rekonwalescenta, w pobliżu otwartego, wysokiego okna rozmawiały jego piastunki. Była to rozmowa bardzo cicha.

— Mamo — mówiła Christianita, przyciskając policzek do ramienia donny Cecylji — czego też chcieli odemnie ci panowie, którzy wykreślili mnie z jakiejś wielkiej księgi i mówili o papie nieboszczyku? Myślę i myślę, co to wszystko znaczy, ale nic a nic nie rozumiem. Czy to sekret, mamo? Powiedz na co to wszystko?

— Później dziecino, później, gdy znajdziemy okazyę. Teraz pójdź do chorego.

— Przecież on już nie potrzebuje ciągłego dozoru — odrzekła dziewczyna, spuszczając oczy i nie okazując chęci usłuchania matki.

— Ostrzeż go, że się na deszcz zbiera; niech nie siedzi na ganku. Idź duszko; ja przeczytam ten list drukowany, co przyszedł przed kwadransem. Potem odmówię południowy różaniec.

— List drukowany? A, to od jakiejś wróżki! — zawołała okazując żywy interes, bo zabobon jest najpotężniejszą namiętnością Kreolki. — Czy mogę przeczytać ten list, mamo?

— Dobrze.

— Senora Samoros — czytała Christianita głosem studenta, bo kubańska edukacya uczy lepiej spiewać niż czytać — jasnowidząca i wyedukowana w Stanach Zjednoczonych tak w spiritualizmie... a to co mamo? nie wiesz? i ja nie wiem... tak... w spiritualizmie, jak w astrologii, przepowiadaniu przyszłości z gwiazd i kart, z linii na dłoni, fizognomii i t. d. znajdowaniu ukradzionych rzeczy, zgadywaniu szczęśliwych biletów loteryjnych, objawianiu nazwiska przyszłych małżonków, leczeniu chorób nieuleczalnych w opinii t. z. doktorów i t. p tajemnicach, poleca swoje usługi tak szlachetnym białym senorom, jak kobietom kolorowym. Cena konsultacyi 5 dollarów. Za odebraniem dollara, splotu włosów i pisemnego zapytania, udziela się listownej odpowiedzi na wszelkie kwestye.

Christianita pomyślała poważnie nad cyrkularzem i rzekła z namaszczeniem:

— Gdybym umiała pisać wyraźniej, poprosiłabym jej rady, bo mi bardzo markotno.

— Pójdziemy do niej przy pierwszej sposobności; już to nie ma na frasunek, jak dobra rada — odparła poważnie niemniej zabobonna matka — ale teraz idź do niego. Widzisz że sam, smutny, zamyślony.

(Dokończenie nastąpi.)

cyę p. L. Blanca. (Bardzo dobrze! na lewicy i w centrum). Zapytano nas, mówił minister dalej, jak myślimy postąpić sobie na przyszłość. Otóż nierozumnie byłoby angażować się w jednym lub w drugim kierunku (Bardzo dobrze!), dlatego mamy jedynie na względzie teraźniejszość i powtarzam jeszcze raz, że odrzucamy propozycyę. Wypada mi tylko wyłuszczyć powody tego naszego postanowienia. Dwojakiego rodzaju motywa przytoczono na korzyść amnestyi; zaapelowano naprzód do uczucia ludzkości a potem powiedziano, że także ze względów politycznych należy już raz rozwiązać ostatecznie kwestyę, która nieustannie drażni umysły i przypomina bolesne chwile. Co się tyczy pierwszych motywów, to powiedziano już, że amnestya nie jest aktem litości lub ludzkości, ale wyłącznie aktem politycznym. Amnestyi nie ogłasza się w interesie indywiduów, ale w interesie społeczeństwa. (Tak jest! na lewicy i w centrum.) Charakter amnestyi, jak już nadmienił pan Proust, nie polega na zapomnieniu — zapomnienie jest tylko jednem z mniej lub więcej dalekich następstw amnestyi, ale polega na bezpośredniem zadośćuczynieniu interesom społeczeństwa. Wszystkie dotychczasowe amnestye dowodzą tego, a mam na myśli tylko amnestye prawdziwie godne tego nazwiska, to jest amnestye dobrze rozważane i zupełnie dobrowolnie ogłoszone a nie amnestye, które wypłynęły z bojaźni rządzących, bo takie amnestye zamiast polepszyć sytuacyę, pogorszają ją tylko i zachęcają do buntu. (Bardzo dobrze! na lewicy i w centrum). Amnestya, jeśli ma przynieść dobre owoce, powinna naprzód istnieć w umysłach, zanim zostanie ogłoszoną w rzeczywistości (Nowe oklaski na lewicy i w centrum). Czy taka amnestya już istnieje moi panowie? Czy taka amnestya ma już po swojej stronie większość naszych współobywateli? Niestety muszę powiedzieć, że tak nie jest! Nie przeczę, że w niektórych miastach albo raczej w pewnych warstwach ludności miejskich, amnestya zyskała sobie większość, ale kraj, gdybyście go zapytali, odpowiedziałby wam, że nietylko nie pragnie amnestyi, ale wprost niepokoi się nią. (Protest i hałas na najskrajniejszej lewicy.) Nie chcę bynajmniej twierdzić, jakoby powrót kilkuset skazańców, których trzy czwarte, o tem jestem przekonany, nie może ani też nie pragnie szkodzić społeczeństwu mógł być przedmiotem obawy, ale kraj, mniejsza o to, słusznie czy niesłusznie, ujrzałby w tem dowód słabości swojego rządu a wobec tego faktu musimy się ugiąć! (Oklaski na lewicy i w centrum). Kraj widziałby w tem symptom nowej polityki — polityki mniej rozumnej i stanowczej, jednem słowem kraj nie jest obecnie przygotowany do przyjęcia amnestyi. Czy będzie nim kiedy? Tego nie wiem, ale wiem, że jeśli będzie, to pod dwoma warunkami przedewszystkiem, jeśli w kwestyi tej opanuje umysły zupełny spokój, to jest, jeśli kwestya ta poza tem Zgromadzeniem przestanie być środkiem agitacyi, (Bardzo dobrze! Bardzo dobrze! Przeciągłe oklaski), jeśli nie będzie przedstawiona jako słuszne żądanie, prawo jako rewindykacya a przedewszystkiem jako rehabilitacya. (Nowe oklaski na lewicy i w centrum). Społeczeństwo może zapomnieć, może amnestyonować; ale nie może rehabilitować, nie może zmieniać moralności wypadków.

C l é m e n c e a u: Nie żądamy rehabilitacyi!

F r e y c i n e t: Powiedziałem poza tem Zgromadzeniem, a nie mówiłem, że w tem zebraniu i tak też jest w rzeczy samej; poza tem zgromadzeniem amnestya jest przedstawiana jako słuszne żądanie, jako rewindykacya. (Bardzo dobrze!) Żądaniu amnestyi towarzyszą tam zawsze słowa nienawiści. (Protest i wrzawa na skrajnej lewicy). Tak jest, słowa nienawiści z widokami zemsty i represyi. Dopóki amnestya poza tem Zgromadzeniem będzie narzędziem agitacyi, dopóty rządy, choćby żywiły najsilniejsze uczucia ludzkości i najgoręcej pragnęły spokoju, będą musiały odpowiadać wam tak, jak ja wam odpowiadam w obecnej chwili i odrzucić waszą propozycyę (Huczne oklaski na wielu ławach, w centrum i na lewicy). Ale równocześnie i tutaj w Izbie kwestya ta będzie musiała utracić pozory środka opozycyi przeciw rządowi. (Poruszenie na prawicy; żywe oklaski w centrum i na lewicy). Powiedziałem pozory, ponieważ sądzę i spodziewam się, że wielu podpisanych pod wnioskiem nie zalicza się do przeciwników rządu. (Na rozmaitych ławach lewicy: Nie! Nie! Bardzo słusznie! Możesz pan być pewnym tego!) Powiedziałem, że sądzę i że się spodziewam; dodaję jeszcze, że pragnę tego gorąco. (Bardzo dobrze! bardzo dobrze!) Ale bądź co bądź, obecne wasze postępowanie ma pozory i musi być tłómaczone jako rodzaj opozycyi przeciw rządowi. (Energiczny protest na skrajnej lewicy i oklaski na wielu ławach lewicy i centrum). Ależ panowie, sądźcie sami! Zaledwie stanąwszy u steru, zetknęliśmy się po raz pierwszy z Izbą i w złożonem oświadczeniu pominęliśmy milczeniem amnestyę a już w tydzień potem wystąpiliście z żądaniem całkowitej amnestyi. Czyż mogliście przypuszczać, abyśmy w przeciągu jednego tygodnia samym sobie kłam zadali? A gdybyśmy to uczynili, pierwsi zrobilibyście nam z tego zarzut, powiedzielibyście i to słusznie, że jesteśmy ministrami bez siły, bez przekonań, bez godności. Nie! nie mogliśmy tego uczynić, a wy nie powinniście się tego spodziewać. Aby amnestya była możliwą, potrzeba dalej, aby rząd był dość silnym i mógł zupełnie uspokoić kraj co do znaczenia i skutków takiego rozporządzenia, nie mówię zaś o sile, którą dają ustawy i która wystarcza do stłumienia wszelkiego rodzaju wykroczeń, gdyż taką siłę posiadały i będą posiadać wszystkie gabinety, ale o sile moralnej, która wpływa na opinię, a którą daje tylko stałości i trwałość. (Huczne oklaski). Naród może mieć tylko wtenczas silne zaufanie do rządu, gdy jest przekonany, że gwarancye, jakie daje rząd, opierają się na naszej woli, na tej silnej, szerokiej podstawie, której nic wstrząsnąć nie zdoła. Tymczasem wy panowie, a przynajmniej niektórzy z pomiędzy was, którzy żądacie od rządu inicyatywy, wymagającej niezaprzeczenie ogromnej siły moralnej, inicyatywy potrzebującej ogromnej większości w tej Izbie, odmawiacie mu z drugiej strony przy każdej sposobności swoich głosów. (To prawda! Bardzo dobrze! Śmiech i przeciągłe oklaski; protest na skrajnej lewicy.) Jesteście więc pierwszymi, którzy nam odbieracie siłę, bez której nic wielkiego a przedewszystkiem nic śmiałego zdziałać nie można. (Nowe oklaski) Jeśli szanowni autorowie wniosku, pragniecie szczerze, z głębi serca zrobić amnestyę możliwą, jeśli sądzicie, że w rzeczy samej jest ona użyteczną dla sprawy republiki, aby wspólnemi siłami uspokoić kraj, aby przywrócić zgodę w całej partyi republikańskiej, w całej Francyi, aby przeszkodzić rozdwojeniu większości, która tylko wolna od niezgód może dokazać tak wielkich rzeczy — wspierajcie nas w zaskarbieniu sobie zaufania narodu, w uchwalaniu pożytecznych ustaw, w przeprowadzaniu potrzebnych reform. Budujmy wspólnie koleje żelazne, zakładajmy porty, szkoły, pouczajmy lud, ulepszajmy taryfy cłowe, zmniejszajmy nasze ciężary, jednem słowem powiększajmy wszelkiemi możliwemi środkami materyalny i moralny dobrobyt kraju. (Huczne oklaski). Gdy to wszystko zrobimy, wtenczas może pewnego dnia w tej Francyi, spokojnej, uciszonej, szczęśliwej, zjednoczonej, w republice, rząd silny waszem zaufaniem, usprawiedliwionem wskutek trwałego umiarkowania, roztropności i stanowczości, będzie mógł wstać i powiedzieć: śmiałe projekta, których nam doradziliście a które zawsze uważaliśmy za niebezpieczne dla republiki, mogą teraz być zrealizowane!" Ostatnie słowa przyjęło zgromadzenie hucznemi i przeciągłemi oklaskami. Posiedzenie zostało na kwadrans przerwane, w którym to czasie wielu członków Izby winszowało panu Freycinetowi. Po ponownem otwarciu posiedzenia zabrał głos M a d i e r d e M o n t j a u. Skonstatowawszy, że obecny gabinet przemawia tak samo jak poprzedni, stawia mowca szereg pytań. Czy nakazując nam milczenie pragniecie spełnić w bliskiej przyszłości nasze gorące życzenie? Mówicie o grozie obecnej chwili, o niepokojach, ale czy panował kiedy większy spokój, aniżeli teraz? Czy amnestya była kiedy łatwiejsza do przeprowadzenia? Na cóż mamy co kilka miesięcy wznawiać walkę o amnestyę? Tak łatwo możecie nas sobie pozyskać, jeśli w rzeczy samej zależy wam na tem, jak mówicie! Mowca stara się następnie dowieść, że amnestya odpowiada interesom rządu.

Jak już wiadomo, wniosek Ludwika Blanca został odrzucony 316 głosami przeciw 114 na 430 głosujących.

(Armia rossyjska.)

Z Petersburga pisze 9 b. m. korespondent *Pester Lloydu*: Z okazyi powszechnych przygotowań wojskowych, reorganizacyj i powiększania armij pojedyńczych państw kontynentalnych nie od rzeczy będzie podać niektóre bliższe szczegóły o dzisiejszym stanie armii rossyjskiej. Ostatnia wojna rossyisko-turecka zastała armię rossyjską nie całkiem zreorganizowaną. Mimo to powiodło się rządowi rossyjskiemu postawić do 1 maja 1878 r. pod bronią 1,831.617 ludzi piechoty a 383.890 ludzi konnicy. Po zakończeniu wojny wznowiono proces reorganizacyjny armii rossyjskiej, ale nie doprowadzono go jeszcze do końca. Zrobiono jednak bardzo wiele. W ciągu r. 1879 nastąpił ostateczny podział czynnej armii na korpusy. Wszystkie pułki otrzymały zamiast trzech batalionów, po cztery a każdy bataljon ma po cztery kompanie, wskutek czego liczba ludzi każdego pułku wzrosła o jedną czwartą część. Prócz tego sformowano na czas wojenny z każdej kompanii 96 batalionów rezerwy i gwardyi, istniejących już w czasach pokoju, osobne bataliony. Cztery bataliony tworzą pułk a 4 pułki dywizyę. 24 dywizyj rezerwy można natychmiast użyć do wzmocnienia armii czynnej. Z 5 batalionów gwardyi i z 96 batalionów rezerwy utworzono załogi forteczne a to na tak długo, dopóki takowe nie zostaną zastąpione milicyą krajową. Potem zostaną i te bataliony przyłączone do armii czynnej. Celem sformowania 146 batalionów rezerwy istnieją w czasach pokojowych kadry, podczas gdy dla pułków gwardyi i grenadyerów tudzież dla brygad strzeleckich formuje się także kadry na początku mobilizacyi a to po jednym batalionie dla każdego pułku piechoty albo dla jednej brygady strzelców. Nareszcie sformowano w Turkestanie dwa nowe bataliony linii. W kawaleryi sformowano na początku r. z. na Kaukazie, po zniesieniu tamtejszej dywizyi dragonów, trzy dywizye jazdy a na obszarze odebranym Turcyi sformowano kilka oddziałów piechoty i jazdy nieregularnej. Prócz tego wydano wszystkie potrzebne dyspozycye do utworzenia rezerwowych oddziałów konnicy. W Turkestanie pomnożono prawie w dwójnasób nieregularną konnicę lokalną.

Cała artylerya dostała w r. z. działa ze stali bronzowej. Prócz tego sformowano trzy osobne baterye górskie, zaś konna artylerya w Turkestanie otrzymała jedną baterye górską. Wkrótce ma Rossya przystąpić do organizacyi oddziałów rezerwowych artyleryi. Dotychczas zorganizowano już 58 takich bateryj. Przekształcenie artyleryi fortecznej zostało właśnie ukończone. Obecnie składa się artylerya forteczna w europejskiej Rossyi z 27 batalionów i 2 kompanij; na Kaukazie z 3 batalionów i 4 kompanij a w azyatyckiej Rossyi z 4 kompanij.

Od czasu zawarcia pokoju pracuje rząd nad przekształceniem parku artylerzyckiego. Przy każdej dywizyi piechoty, a jest ich 48, będzie jeden ruchomy park (z 130 wozów), przy każdej brygadzie strzeleckiej (jest ich 8) i przy każdej dywizyi konnicy (jest ich 21) będzie jeden oddział furgonów. Prócz tego sformuje Rossya 14 ruchomych parków artylerzyckich. W końcu wspomnę jeszcze, że w europejskiej Rossyi są dwa parki oblężnicze a na Kaukazie jeden taki park, które razem liczą 1200 dział.

Co się tyczy inżynieryi utworzono w r.z. w Turkestanie drugą kampanię pionierów. W Rossyi europejskiej zorganizowano jeden batalion kolejowy, dwa półbataliony pionierów i dwie kompanie minierów. Nadto ma Rossya obecnie 11 parków, dwa oblężnicze parki inżynierskie i 9 parków telegraficznych. Nareszcie uchwalono przy każdej z operujących armij zorganizować jeden oddział prowiantowy. Przy każdej dywizyi piechoty ma powstać jeden ruchomy lazaret dywizyjny i jedna kompania wojsk sanitarnych.

KRONIKA

= **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych odbędą się w dniach 4 i 5 marca r. b., od godziny 9 przed południem w gmachu c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie.

= **Pociąg pospieszny** krakowski spóźnił się dziś przeszło o całą godzinę.

— **Towarzystwo głuchoniemych** pod n. „Nadzieja" odbędzie dnia 22 b. m. o godzinie 3 po południu, we własnym lokalu (Rynek, 19) doroczne walne zgromadzenie, na które zarząd zaprasza wszystkie osoby interesujące się losami tego humanitarnego stowarzyszenia.

= **Tajemniczy wypadek** zdarzył się dnia 14 b. m. w Brodach. Do jednego z tamtejszych hoteli przybyło trzech studentów z Pragi, z których jeden znaleziony został nazajutrz bez życia z raną od kuli rewolwerowej. Dwaj jego towarzysze przytrzymani zostali przez policyę już na dworcu kolei. Śledztwo wykaże, czy zachodzi zbrodnia czy samobójstwo.

— **Zima** po kilkudniowej odwilży zaczyna nam dokuczać ponownie, a dziś w śródmieściu mróz dochodził rano — 13°. Biuletyny meteorologiczne wszakże stale zapowiadają od dni kilku odmianę, a ostatni opiewa: Nad W. Brytanią od 24 godzin pojawiła się od oceanu Atlantyckiego ponownie wielka depresya cyklonowa, postępująca ku wschodowi. W skutek tego w Anglii zarówno jak i we Francyi srożyły się gwałtowne burze, a ciepłota powietrza ciągle się wzmaga. We Francyi nadto panują ulewne deszcze. Natomiast na wschodzie Europy, zwłaszcza w Rossyi chwyciły silne mrozy, które dnia 16 b. m. dochodziły w Petersburgu —16.4° w Kijowie —11.6°, w Moskwie nawet —24°C. Dla okolic środkowej Europy oczekiwać należy w krótkim czasie znacznego ocieplenia się powietrza z wiatrami południowym i zachodnim oraz deszczów.

— **Akademia umiejętności.** Wydział historyczno filozoficzny odbył w dniu 14 b. m. posiedzenie, na którem ks. kanonik Polkowski zdał sprawę ze świeżo wydanego: „Jana Łaskiego *Liber beneficiorum* Archidyecezyi Gnieźnieńskiej." Sprawozdawca, podniósłszy zasług dr. Łukowskiego, Korytkowskiego, Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego i gorliwego nakładcy księgarza Langiego, omówił rozkład tego dzieła, którego osnowa przedstawia księgę szacunkową beneficyów, sporządzoną w latach 1521—1523 w celach opodatkowania. Wykazał następnie sprawozdawca bezpośredni wpływ na tę księgę samego arcybiskupa, podział pracy między ośmiu ówczesnych archidyakonów, porównał pracę tę z *Liber beneficiorum* Długosza i odczytał kilka opisów poszczególnych beneficyów. W dyskusyi zabierał głos prof. dr. Józef Szujski, stwierdzając, iż księga ta nie zawiera dokumentów erekcyjnych lub innych dyplomatów, co jednak z powodu innych zalet nie odejmuje jej wartości wielkiej.

* **Zapiski policyjne.** Panu W. S. skradziono ze sklepu przy placu Maryackim około 40 sztuk fotografij. — Aresztowano Oleksę Wojcickiego schwytanego na kradzieży wiktuałów ze zamkniętej spiżarni w domu pod l. 20, przy ulicy Sykstuskiej. — Złożono w policyi koc znaleziony na ulicy Krakowskiej, worek z owsem skradziony z wozu i porzucony w ucieczce przez nieznajomego złodzieja. — Zgubiono kartkę zastawniczą nr. 32.486 na złoty zegarek.

(r) **Popularne obserwatoryum.** Nauki znajdują coraz liczniejszych propagatorów. Świeżo w Paryżu p. Leon Jauberd, pragnąc uprzystępnić ogółowi pojęcia o głównych prawach wszechświata, po piętnastu latach poświęconych przygotowaniom i udoskonaleniom zwłaszcza w konstrukcyi narzędzi, bliskim już jest otwarcia na Trocadero wielkiego obserwatoryum. W tym zakładzie za pomocą narzędzi rzucających na białą powierzchnię olbrzymich tablic obrazy tworzące się w soczewce wielkich lunet i teleskopów, a zatem przystępne naraz tylko oku pojedynczego obserwatora widoki nieba, planet i ich satellitów, staną się w znacznem powiększeniu przystępnemi znacznej liczbie naraz patrzących widzów, przyczem widziane przedmioty objaśnianemi będą przez uczonych profesorów astronomii. Tym sposobem ogół publiczności będzie mógł — ilekroć stan pogodny i iskrzące sklepienie nieba dadzą rękojmię, że spacer wieczorem na Trocadero nie będzie daremnym — obznajomić się z fenomenami nieba, które dotąd samym tylko astronomom były przystępne.

— **Na rzecz Szlązaków,** głodem nawiedzonych komitet, który zajmował się balem na teatr poznański, urządza dnia 3 marca przedstawienie dwóch nowych komedyj hr. Fredry, które autor wyłącznie na ten cel ofiarował. Znów więc podana będzie publiczności lwowskiej w formie jak najponętniejszej sposobność przyczynienia się do szlachetnego dzieła.

— **Sir Layard,** ambasador angielski w Stambule, upadł w tych dniach z koniem, który się potknął, i doznał stłuczenia, lecz nie przeszkadza mu to w pełnieniu obowiązków.

— **Towarzystwo afrykańskie** w Bruksseli otrzymało od kardynała arcybiskupa peszteńskiego dr. Ludwika Haynalda dar 2000 zł.

— **Pani Li-fu-jen,** żona nowego posła chińskiego w Berlinie, przyjmowana była w tych dniach przez cesarzowę niemiecką na osobnej audyencyi, wśród której nadszedł i cesarz Wilhelm, ażeby poznać tego gościa z dalekich krajów. *Attaché* wojskowy poselstwa chińskiego, młody major Czen-Kitong, władający wybornie językiem francuskim, pośredniczył w rozmowie, która się odbywała w obecności w. ochmistrzyni dworu hr. Perponcher i *doyenne* ciała dyplomatycznego w Berlinie, lady Russel. Cesarstwo podziwiali narodowy strój chiński, który nazwali najpiękniejszym ze wszystkich i pochlebnie się wyrażali o obyczajach chińskich.

— **Cech krawiecki** w Warszawie obchodzi w tym roku pięćsetną rocznicę swojego istnienia. Na odbytem w tych dniach posiedzeniu postanowiono na pamiątkę tej uroczystości sprawić nową chorągiew cechową.

— **Słynny klasztor** prawosławny, na „świętej" górze Athos w Macedonii, liczył pod koniec zeszłego roku około 3.200 mnichów, a pomiędzy nimi 500 Rossyan. Mnisi zamieszkują 20 klasztorów i 193 odosobnionych pustelni. Oprócz Rossyan znajdują się pomiędzy nimi prawosławni z rozmaitych prowincyj tureckich, oraz Serbii, Grecyi, Bośnii i Rumunii. Na żołdzie swoim utrzymuje to formalne miasto klasztorne stale 60 żołnierzy, niezależnych od sułtana i nie-mahometan, których obowiązkiem jest strzedz zarówno ogromnych skarbów klasztornych jak i karności braci. Nadto każdy z budynków klasztornych z osobna otoczony jest wałami, uzbrojonemi w działa, a jeden z opatów jest zarazem komendantem tej siły zbrojnej. Żywność zakupują mnisi codziennie w okolicznych włościach tureckich i greckich, ponieważ nie wolno im trzymać krów ani kóz.

— **Tunel św. Gotarda** będzie całkowicie przewiercony dnia 5 marca, a ruch na całej kolei św. Gotarda ma być otwarty dnia 1 października b. r. Roboty około przewiercenia tunelu rzeczonego trwały, dzięki ciągłemu postępowi techniki, niespełna półosma roku, chociaż jest on o 2696 metrów dłuższy niż tunel M. Cenis, nad którym pracowano lat przeszło 13 (od lata 1857 do końca roku 1870).

— **Samobójstwo.** W Wiedniu zastrzelił się w sobotę w swem biurze pierwszy kontrolor miejskiego urzędu podatkowego, Ferdynand Habit. Agendę jego urzędową znaleziono w zupełnym porządku. Przypuszczać więc można, że przyczyną samobójstwa w tym wypad-

ku była melancholia, gdyż i osobiste stosunki Habita były pomyślne.

— **Silne trzęsienie** ziemi obserwowano dnia 9 b. m. na kwadrans przed północą w mieście Kaposvar na Węgrzech. Trzęsieniu, które poruszyło sprzęty w domach z miejsca, towarzyszył łoskot podziemny. Nawiedziło ono także kilka innych okolic hrabstwa Somogy, gdzie od niepamiętnych czasów nie obserwowano podobnego zjawiska.

— **Opryszki** w tych dniach napadli o zmroku na księdza, wracającego z wijatykiem od chorego pod wsią Teszer, pod lasem Bakońskim. Kapłan zraniony został ciężko dwoma strzałami śrutowemi, a woźnica jeszcze niebezpieczniej jest skaleczony.

— **Myśliwi styryjscy** zaniepokojeni są skutkami ostrej zimy tegorocznej w zwierzostanie. Wiele sarn wyginęło, nawet w miejscach, gdzie podkładano im siano, które widocznie nie służy tym zwierzętom. Lisy też, głodem pędzone, zrządziły niemałe spustoszenie. Znajdowano pomiędzy ubitemi sarnami wiele takich, którym szkodniki owe całe kawały mięsa wyszarpały z ciała.

— **Okropny pożar,** według doniesień z Jokohamy, nawiedził dnia 20 grudnia miasto Hakidadę. Zgorzała połowa domów mieszkalnych, dwa kościoły chrześciańskie, trzy synagogi, angielski gmach konsularny, telegraf, poczta, biura wielu banków i zakładów, oraz liczne magazyny i kontuary kupieckie. Sam bank *Mitsui* poniósł w spalonych papierach stratę w sumie 90.000 zł. Około 30 osób znalazło śmierć w płomieniach lub pod gruzami spalonych domów; 12.000 pozostało bez dachu. Angielski parowiec *Swinger* popłynął tam z Jokohamy, wioząc pomoc dla pogorzelców.

— **Cudem prawdziwym** uszedł okropnej śmierci pod kołami lokomotywy pewien włościanin z okolicy Ołomuńca. Jechał wózkiem jednokonnym ze znacznym ciężarem w nocy, i zasnął w miejscu, gdzie gościniec przecina kolej żelazną. Z winy budnika rampa nie była zamknięta i konik wjechał na tor, a nawet łoskot zbliżającego się pociągu towarowego nie zdołał przebudzić śpiącego. Lokomotywa uderzyła o wózek, koń ze złamanym dyszlem uciekł a włościanin spał jeszcze w najlepsze na wózku, który pociąg sunął przed sobą po torze. Teraz dopiero spostrzegł go maszynista i powoli zatrzymał pociąg. Nieuszkodzony wcale właściciel wózka obudził się dopiero, gdy maszynista potrząsł nim silnie.

— **Jesień z wiosną.** Z teatru wojny w południowej Ameryce nadeszła wiadomość, że strony wojujące Peruwia i Chile zawiesiły operacye wojenne „do jesieni“. Otóż pamiętać należy, że w krajach owych, położonych na południowej półkuli, jesień zaczyna się w porze naszej wiosny, że więc operacye wojenne rozpoczna się znowu mniej więcej z końcem marca.

— **Do osobliwości** tej zimy zaliczyć należy i to, że w Szwecyi prawie wcale nie było od października śniegu, na czem bardzo ucierpiał handel tamtejszy, ponieważ dla braku sanny wielce są utrudnione komunikacye. Tak zwane koleje łyżwowe, używane w Szwecyi porą zimową, wcale w tym roku nie były w ruchu. Sniegi, które od kilku miesięcy po dziś dzień w takiej obfitości leżą w całej południowej i środkowej Europie, ku północy doszły tylko po Lallandyę, Falster i Zelandyę.

— **Wiosna** szybkie robi postępy we Włoszech i na południowych stokach Alp. Z tych ostatnich zeszły śniegi, a potężne promienie słońca wywabiły już na ich powierzchnię zieleń i kwiaty pierwszej wiosny.

— **Nowy pancernik** włoski *Duilio* w tych dniach przebył pomyślnie próbę w przystani Spezii. Pancernik ten, poruszany maszyną o sile 7500 koni, manewrować może z wielką swobodą, płynąc z chyżością 15 mil morskich na godzinę.

— **Za wyratowanie** psa, który podczas ostatniej powodzi pod Wiedniem unoszony był krą, towarzystwo ochrony zwierząt w Wiedniu wynagrodziło pewnego rybaka z Nussdorfu dyplomem uznania i upominkiem pieniężnym.

— **Kot wybawcą.** Cztery osoby w Pradze zawdzięczają życie — kotowi. W skutek pęknięcia rury gazowej w nocy, osoby te, śpiące w jednym pokoju, były już całkiem odurzone gazem, gdy kot pokojowy, który oczywiście także ulegał zabójczemu wyziewowi, wyskoczył oknem na ulicę, przyczem stłukł szybę. Łoskot i brzęk szkła obudził jednego z odurzonych, który tyle miał jeszcze siły, że wstał, pootwierał drzwi i okna, i wezwał pomocy domowników dla trzech swych towarzyszy.

— **Ludność Grenlandyi,** tej krainy wiecznej zimy, według spisu z roku 1878 liczy 9531 głów.

(*r*) **Kto pod kim dołki kopie.** Książę de la Tremoiulle, który na współkę z prezydentem Grevy dzierżawi prawo polowania w lesie Rambouillet, miał w tych dniach bardzo nieprzyjemny przypadek. Przechadzał się po lesie ze strzelbą na ramieniu, w tem noga jego została pochwyconą w łapkę, a książę przewrócił się i wpadł w pobliski rów. Ale w chwili upadnięcia odezwały się dzwonki elektryczne komunikujące z zamkiem, przez co służba została ostrzeżoną o wypadku. Z łatwością wydobyto księcia z rowu i z matni; ale łatwo sobie wyobrazić, jak cały ten wypadek musiał go rozgniewać, bo ta łapka była jego własnego wynalazku i on się w nią złapał, a nocni złodzieje zwierzyny umieli ją szczęśliwie omijać.

— **Cholera w Japonii** w roku zeszłym porwała 23.250 ofiar na 41.647 dotkniętych nią osób, z których jeszcze przeszło 13.000 pozostawało w leczeniu, kiedy wykaz ten układano. Zaraza wybuchła, jak wiadomo, w skutek rozkopania grobów zmarłych na nią w roku 1877 żołnierzy, którym chciano urządzić stosowniejszy pogrzeb, gdyż byli na prędce pochowani.

Z Izby sądowej.

(*Proces socyalistów.*)

Kraków, 16 lutego.

Przewodniczący: Radca sądu wyższego p. Czyszczan; wotanci: Radcy sądu krajowego pp. Mikuszewski i Gulkowski, jako zastępca adjunkt sądowy p. Wojnakiewicz.

Prokurator rządowy p. Brason.

Protokoliści pp. Rekiert i Zieleniewski.

Obrońcy: dr. Machalski adwokat. pp. dr. Rosenblat i dr. Pieniążek.

Przysięgli: Władysław Bartynowski, właść. realn.; Jan Pleszowski, właść. dobr Przybradz; Maksymilian Łępkowski, dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń; Bronisław Muller, budowniczy; Marcin Salb, litograf; Adolf Siedlecki, aptekarz; Stanisław Armółowicz, masarz; Jan Pakies, wł. real.; Franciszek Slęk, dyr. kasy oszcz.; Stanisław Zawadzki, wł. realn.; Emanuel Mirtenbaum, wł. realn.; Józef Mrazek, urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń. — Jako zastępcy: pp. Antoni Rosmanith, właśc. dóbr; Floryan Leiter, wł. realn.

Na ławie oskarżonych:

1. Ludwik Waryński pod fałszywemi nazwiskami: Aleksander Pawłowski, Ludwik Trzciński i Antoni Lipski, także Herodem zwany, rodem z Martynówki, powiatu Kaniowskiego gubernii Kijowskiej, lat 23 liczący, stanu wolnego, bez stałego miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

2 Hieronim Wrocisław (dwóch imion) Truszkowski, pod fałszywemi nazwiskami; Wincenty Drozdowski i Władysław Tomicki, także Znajdą zwany, rodem z Korolówki, gubernii Kijowskiej, lat 25 liczący, stanu wolnego, bez stałego miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

3. Józef Biesiadowski także Amerykaninem i Paryżaniaem zwany, rodem z Kamieńca podolskiego, lat 27 liczący, stanu wolnego, bez stałego miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

4. Michał Koturnicki, pod fałszywemi nazwiskami: Stanisław Kremer, Konopacki, Kelier i Ludwik Michałowski, także Bankierem zwany, lat 32 liczący, stanu wolnego, bez stałego miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

5. Witołd Piekarski, pod fałszywemi nazwiskami: Józef i Ignacy Zieliński, Józef i Aleksander Mifiet, Aleksander Pawłowski i Izydor Loewenthal, także Rusinem, Tantalem, Sraczem i Żydem zwany, rodem z Smoleńska, lat 22 liczący, stanu wolnego, bez stałego miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

6. Stanisław Waryński, rodem z Martynówki powiatu Kaniowskiego, gubernii Kijowskiej, lat 22 liczący, bez stałego miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

7. Stanisław Mendelsohn, pod fałszywem nazwiskiem: Aleksander Mes-in, także Meniem i Szpakiem zwany, rodem z Warszawy, lat 22 liczący, stanu wolnego, bez stałego zamieszkania i zatrudnienia.

8. Walery Haberski, rodem z Krakowa, lat 32 liczący, katolik, stanu wolnego, antykwarz, w Krakowie zamieszkały.

9. Apolinary Nowicki, rodem z Prudek na Litwie, lat 56 liczący, żonaty, dzietny, dr. filozofii, stale w Krakowie zamieszkały, i tu biuro zleceń utrzymujący.

10. Ludwik Wąsowicz, także Wasylem zwany, zodem z Krakowa, lat 19 liczący, stanu wolnego, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

11. Leonard Jabłoński, także Bykiem zwany, rodem z Warszawy, lat 24 liczący, zecer, w ostatnim czasie w drukarni Steina w Wiedniu.

12. Stanisław Bogucki, rodem z Cieszyna, lat 19 liczący, stanu wolnego, były uczeń seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

13. Józef Ostafin, rodem z Wadowic, lat 19 liczący, stanu wolnego, były uczeń seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

14. Adam Dąbrowski, także Jenerałem zwany, rodem ze Skawiny, lat 22 liczący, stanu wolnego, były uczeń seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

15. Jan Kozakiewicz, także Wojewodą i Wolterem zwany, rodem z Wadowic, lat 21 liczący, stanu wolnego, były uczeń seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

16. Jan Schmiedhausen, także Iwanem, Fają i Cybuchem zwany, rodem z Krakowa, lat 20 liczący, stanu wolnego, pomocnik w zakładzie fotograficznym Szuberta w Krakowie.

17. Jan Zieliński, także Jamrozikiem zwany, rodem z Krakowa, lat 21 liczący, stanu wolnego, były uczeń seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

18. Szczepan Mikołajski, także Mikołajkiem i Feldmanem zwany, rodem z Krakowa, lat 17 liczący, stanu wolnego, były uczeń gimnazyum św. Anny w Krakowie.

19 Władysław Paurowicz, także Kilińskim i Nietakim zwany, rodem z Krakowa, lat 28 liczący, stanu wolnego, majster szewski.

20 Zygmunt Hałaciński, także Gałązką i Hałasem zwany, rodem z Krakowa, lat 22 liczący, stanu wolnego, zecer w drukarni Anczyca i sp. w Krakowie.

21. Ludwik Straszewicz, także Ibrahimkiem, Jątkiem, Patryotą i Telemakiem zwany, rodem z Tykocina, powiatu Mazowieckiego, gubernii Łomżyńskiej, lat 21 liczący, stanu wolnego, bez zatrudnienia.

22. Konrad Klazara, także Knedlem, Pepikiem Czechem i Wenzliczkiem zwany, rodem z Chotieborza, w Czechach, lat 23 liczący, stanu wolnego, pomocnik fotografa Szuberta w Krakowie.

23. Edmund Brzeziński, rodem z Białejcerkwi, lat 25 liczący, stanu wolnego, słuchacz medycyny w Wiedniu.

24. Bronisław Lubiczankowski, rodem z Mińska, lat 22 liczący, stanu wolnego, słuchacz medycyny w Wiedniu.

25. Edmund Mikiewicz, także Małym zwany, rodem z Krakowa, lat 24 liczący, stanu wolnego, uczeń szkoły politechnicznej w Wiedniu.

26. Karol Schmiedhausen, także Kakabą i Kacabają zwany, rodem z Krakowa, lat 22 liczący, stanu wolnego, uczeń szkoły politechnicznej w Wiedniu.

27. Józef Zawisza, rodem z Kołaczyc, lat 26 liczący, stanu wolnego uczeń szkoły politechnicznej w Wiedniu.

28. Stanisław Barabasz, także Fikfik zwany, rodem z Bochni, lat 22 liczący, stanu wolnego, uczeń Akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

29. Jan Drozdowski, także Dratwą, Żelazko i Orfeusz zwany, rodem z Krakowa, lat 22 liczący, stanu wolnego, nauczyciel muzyki.

30. Adolf Inlaender, rodem z Paczacza, lat 25 liczący, stanu wolnego, magister farmacyi we Lwowie zamieszkały.

31. Kazimierz Krasuski, rodem z Majdana górnego, lat 22 liczący, słuchacz filozofii na wszechnicy Lwowskiej.

32. Stanisław Ożarowski, rodem z Jasła, lat 22 liczący, słuchacz filozofii na wszechnicy Lwowskiej.

33. Józef Gozdecki, rodem z Kołaczyc, lat 23 liczący, stanu wolnego, słuchacz filozofii na wszechnicy Lwowskiej i

34. Antoni Mańkowski, rodem z Zarębek, lat 42 liczący, żonaty, dzietny, były zarządca I. związkowej drukarni we Lwowie.

35. Mieczysław Mańkowski, rodem z Krakowa, lat 18, stanu wolnego.

Akt oskarżenia.

Śledząc bacznem okiem dotychczasowy przebieg propagandy socyalistycznej, o ile takowy oddziaływał na Galicyę, niewątpliwą okazuje się rzeczą, że takowa przez obce napływowe żywioły do tutejszego organizmu społecznego wszczepioną została i do tej chwili głównie na czynności tychże samych żywiołów polega.

Partya socyalno rewolucyjna rossyjska, chcąc siecią swoją ogarnąć wszystkie ludy słowiańskie, zwróciła zapędy swoje także ku Austryi, a w szczególności ku Galicyi. — Działanie jej w tym względzie było w części bezpośrednie, w części pośrednie.

Do pierwszego nadawała jej się przedewszystkiem sposobną narodowość ruska wschodnią część Galicyi zajmująca — z powodu, iż zbliżona językiem i piśmiennictwem, nie przedstawiała na razie przeszkód do propagandy.

To też już w roku 1873 zawiązał naczelnik małoruskiej sekcyi nihilistów — były profesor uniwersytetu Kijowskiego, obecnie w Genewie przebywający, Michał Petrowicz Dragomanow — podczas bytności swojej na wystawie wiedeńskiej, ściślejszej stosunki z młodzieżą ruską z Galicyi na wszechnicę wiedeńską uczęszczającą — a w szczególności z Ostapem Terleckim, ówczesnym prezesem towarzystwa akademików ruskich „Sicz,“ Sielskim i innymi.

Odtąd zasilał ich nietylko książkami treści socyalno-rewolucyjnej z Genewy nadsyłanemi, ale nadto, wszedł za ich pośrednictwem w związki z akademikami ruskiej narodowości we Lwowie.

Za jego wskazówką i poradą udało się pozyskanym przez niego akademikom Michałowi Pawlikowi, Janowi Frankowi i Janowi Maudyczewskiemu dostać do wydziału istniejącego podówczas we Lwowie towarzystwa akademickiego „Krużok,“ i zawładnąć redakcyą wydawanego przez to kółko czasopisma *Druh* — które zasilane artykułami Dragomanowa, persekwowało odtąd kierunek socyalno-rewolucyjny — gdy tymczasem wspomniony wyżej Ostap Terlecki w Wiedniu cztery broszury tej samej treści rewolucyjnej, pod tytułami: „Parowa maszyna“, „Prawda“, „Prawdziwe słowo robotnika do swoich ziomków“, nakoniec „Pro bohactwo ta bidnost“ wydał.

Ten pomyślny skutek pierwszych kroków spowodował Dragomanowa do dalszych.— W celu zawiązania liczniejszych stosunków i rozszerzenia zakresu działalności na wszystkie ludy słowiańskie w Austryi, przedsięwziął on w końcu 1875 r. podróż przez Galicyę, Węgry i Czechy — bawił przez tydzień we Lwowie, gdzie był częstym gościem w kółkach akademickich „Krużok“ i „Proswita“, a nareszcie zwrócił się ku Wiedniowi i tam od lutego do końca sierpnia 1876 r. bawił.

Że podróż ta nie miała innych celów, prócz dopiero co wymienionych, okazuje się to z aktów przeprowadzonego we Lwowie pierwszego z rzędu procesu karnego.

Dnia 11 stycznia 1877 r., aresztowała policya lwowska Sergiusza Jastrembskiego, który u Michała Pawlika mieszkał, tudzież Aleksandra Kurtyjowa, towarzysza Jastrembskiego, a wreszcie Michała Pawlika, po odbytej w jego mieszkaniu rewizyi, podczas której wielką ilość książek treści socyalno-rewolucyjnej, tudzież listy Dragomanowa i Roberta Dalego, redaktora nihilistycznego czasopisma *Wpicrod* w Londynie wychodzącego, znaleziono. Sergiusz Jastrembski przyznał sam, że będąc z powodu propagandy socyalistycznej w Kijowie przez sądy tamtejsze do odpowiedzialności pociągany, a nawet zasądzony, opuścił Rossyę, by się uchylić od kary, udał się w miesiącu wrześniu 1876 do Genewy, gdzie się z Dragomanowem bliżej zapoznał, a ztamtąd przybył w miesiącu grudniu 1876 do Lwowa, tu odszukał zaraz Michała Pawlika, a mając od Drogomanowa do niego rekomendacyę, także u niego zamieszkał.

Na cel misyi Sergiusza Jastrembskiego znaczące rzucają światło wspomnione co dopiero listy; i tak pisze Robert Dale po wyliczeniu książek i pism przesłanych Jastrembskiemu: „Mam nadzieję, że i wy ze swej strony nie zechcecie pozostawić się względem mnie w długu i okażecie nam pomoc, chociażby na pierwszy raz udzielając nam wiadomości o postępie rewolucyjnego dzieła w Galicyi“. — przyczem piszący objawia życzenie wejścia w bezpośrednie stosunki z Michałem Pawlikiem, o którym od Dragomanowa ma najpochlebniejsze wiadomości.

Dragomanow zaś poleca w liście swoim Jastrembskiemu wszelką ostrożność w działaniu, a przedewszystkiem dokładne poznanie porządków austryackich — bo Galicyanie są nowicyusze w takich rzeczach — przytem robi Jastrembskiemu wyrzuty, że dał pieniędzy Rossyanom, dodając: „napisałem do Pragi o tem, że pieniędze będą, a tym sposobem oszukałem tam ludzi, a w dopełnieniu złego, posądzą i Pawlika i was, a Pawlika jeżeli posądzą, to znaczy na pół roku, a do Rossyi trza mu wcześniej, chociaż nie można“, który to list Jastrembski sam wyjaśnił w ten sposób, że otrzymał od Drogomanowa znaczniejszą przesyłkę pieniężną, z której jedną część miał do Pragi odesłać, zaś drugą Pawlikowi na podróż do Kijowa wręczyć.

Również przyznał Michał Pawlik, słuchacz wydziału filozoficznego, że zrobiwszy z początku 1876 r znajomość z Dragomanowem podczas ówczesnego pobytu tegoż we Lwowie, zostawał z nim odtąd w ciągłej korespondencyi, tudzież że za pośrednictwem Jastrembskiego sprowadzał od Roberta Dale książki treści socyalno-rewolucyjnej

Podczas gdy sąd przystąpił do rozwinięcia śledztwa przeciw wyż wspomnianym osobom, pojawiło się we Lwowie dwóch Rossyan, którzy stanąwszy w hotelu angielskim zwrócili na siebie uwagę tem, iż wielką ilość książek z sobą przywieźli i takową między młodzież ruską rozdawali. Nazwali się oni: Jagor Kołodyj i Aleksander Doroszeńko.

Gdy policya lwowska czynność swoją rozpoczęła, pierwszy z nich już znikł, przyaresztowała więc tylko Aleksandra Doreszeńkę, który właściwie nazywał się Czerepakin.

Znaleziono u niego jeszcze blisko 1000 egzemplarzy różnych książek treści socyalistycznej, a między temi także 490 egzemplarzy wydanej przez Ostapa Terleckiego broszury „Pro bohactwo ta bidnost“, które według zapisków w jego notatkach miał rozdzielić między pewne osoby, lub do pewnych miejsc przesłać, nareszcie rekomendacye od Dragomanowa do różnych osób w Węgrzech i w Galicyi, a w szczególności rekomendacye do Pawlika, w której Dragomanow poleca Pawlikowi przyjąć Czerepakina, jak jego samego.

Aleksander Czerepakin z Kremenczuka w gubernii Połtawskiej pochodzący, zeznał, że opuściwszy w październiku 1876 r. Rossyę, udał się do Genewy w Szwajcaryi, gdzie wszedł z Dragomanowem, którego jeszcze z Kijowa znał, w bliższe stosunki, i że ztamtąd na dniu 12 stycznia 1877 r. do Lwowa przybył. Dalej podał, że przed wyjazdem z Genewy, prosił go Dragomanow, żeby kilku znajomym, z którymi tenże zostaje w stałej korespondencyi w Austryi i na Węgrzech podoręczał książki i że od tegoż dostał także karty rekomendacyjne, że w Wiedniu zrobił znajomość z Ostapem Terleckim, za pośrednictwem którego miał w skutek polecenia Dragomanowa podnieść drukowane tamże broszury Dragomanowa, co uskutecznił, że był tam w towarzystwie akademików ruskich „Sicz“, gdzie o kwestyach socyalnych rozmawiali, że z Wiednia udał się do Pesztu, ztamtąd do Munkacza, następnie do Ujheli, zkąd przez Przemyśl do Lwowa przyjechał. We Lwowie miał być w stowarzyszeniu akademickiem „Krużok“ i stowarzyszeniu temu, jak niemniej Pawlikowi wręczyć książki tak dla niego (Pawlika), jak niemniej celem wysłania takowych do czerniowieckiego stowarzyszenia „Sojusz“. Z misyi tej miał Czerepakin zdać sprawę Dragomanowi, a sprawozdanie to podczas rewizyi u niego znalezione, wykazuje najwyraźniej, że Czerepakin podczas swego pobytu między ludnością słowiańską w Wiedniu, w Węgrzech i w Galicyi, starał się zebrać wszystkie fakta i poznać wszystkie stosunki, które dla socyalno-rewolucyjnej propagandy zużytkować się dadzą: stosunki ekonomiczne i sposób myślenia tejże ludności. — W szczególności wypowiada Czerepakin w sprawozdaniu tem zdanie, że ludzie, z któremi się podczas swej podróży zniosł, a którzy zaliczają się do socyalistów, nie mają najmniejszego wyobrażenia o socyalizmie, a to ani teoretycznego, a tem mniej praktycznego, że Galicyanie nie są przy tępni dla zasad socyalistycznych, takowych się boją, utrzymując, że socyalizm ka rą śmierci jest zagrożony, zaczem niesłusznem jest twierdzenie Dragomanowa, że Galicyanie sa pomocy mogą sobie dać radę“.

Dragomanow śledzi też jak najdokładniej cały tok śledztwa i pisze w tym względzie w liście do Ostapa Terleckiego z daty 22/1 1877: „Mam list od L(imanowskiego) ze Lwowa. — Teraz można sądzić o sprawie, Pawlikowi nic być nie może, Cz(erepakin) nie musi być wydany Rossyi. Tylko trzeba, żeby rozumnie się prowadzili i żeby tam kto radził im i pomagał, kiedy początek sprawy pokazał nierozwagę; tych dwóch, co w restauracyi wzięli (Jastrembskiego i Kurtyjowa) i Pawlika, że nie powiedział, że książki jego, i dał tam prawo zabrać książki i listy. W całej sprawie brak organicznego związku, nikt nie wiedział o drugim, nie pomógł, nie uprzedził i t. d. Oto, co znaczy halicki atomizm i beznerwowość ukraińska nieakuratność. — Cz(erepakin) wyjechawszy z W(iednia) nie napisał mi, kiedy wyjechał, gdzie, tak, że ja nie mogłem go poprzedzić, bo nie wiedziałem, gdzie on, a wy nie wiedzieliście, jak z gazet, co się stało. Żeby wypowiedzieć, na przyszłość nauka! Najgorzej, ja myślę, będzie na Ukrainie, gdy listy Cz(erepakina) przeczytają. Może dostać się i wam, gdy przeczytają mój list z rachunkami i komisyą dla Odessy o procesach. A dalej wszystko musi iść swoją drogą, powiadam, naucząć się trzeba i nie dać tak siebie obchodzić po jednemu. Od was Wiedeńczyków wiele będzie zależeć.“

Proces ten, który się zakończył zasądzeniem Sergiusza Jastrembskiego, Aleksandra Czerepakina i Michała Pawlika sprowadził na razie nieład między zwolennikami Dragomanowa, który robi też odtąd wszelkie starania, żeby tychże napowrót szeregować. Szczególnie chodzi mu o zabezpieczenie się, żeby czasopismo *Druh* nadal w tym samym kierunku redagowane było, zwłaszcza, gdy przeciwna temu kierunkowi partya w stowarzyszeniu „Krużok“, korzystając z owego zamięszania, przy nowych wyborach do wydziału większość uzyskała.

W tym przedmiocie pisze Sielski z Wiednia do Mandyczewskiego do Lwowa: „D(omontowicz), który miał widzieć się we Lwowie z Pawlikiem i Frankiem miał między innemi dowiedzieć się o tem, jak stoją interesa gazety *Druh* we względzie finansowym i literackim. O to prosił, by się dowiedzieć Dragomanow, otóż bądźcie łaskawi, napiszcie mi o tem prawdę i obszernie, a ja zaraz doniosę Dragomanowi. — *Druha*, póki on będzie w rękach naszego stronnictwa, trzeba podtrzymywać wszelkiemi sposobami i w żaden sposób nie można dać mu upaść“, — a następnie komunikuje mu odpowiedź Dragomanowa, która brzmi: „D. prosto sukinsyn. Z takiemi durniami sprawa nie idzie. — Winni też i Lwowianie tyle, że po procesie poprzelękali się i przestali do mnie pisać, pochowali się z adresami tak, że i ja nie wiedziałem do kogo pisać, a jakoż to jest głupota, a wszystkie ich związki z Kijowem, idą via Geneve.“ „Dziwnieby było, jakby w czasie takiej bezpomocy nie wmamo się do naszego taboru. Mało mam nadziei, żeby nasi utrzymali się we Lwowie. A jaż długo nie radziłem Pawlikowi, potem Frankowi wyrzucić przeciwników z akad. „Krużoka“ wszelkiemi parlamentarnemi nieprawdami, aby większość za sobą zatrzymać. Wam, co do *Druha*, powiem, że jak obiecują prowadzić *Druha* pomyślnie i nie politykować, ja zabezpieczam im do 300 guldenów na rok. Teraz *Druh* ma 260 prenumeratorów, co według mnie dobre, bo wszyscy starzy jednacy. A niechby *Druh* zaczął drukować, jak dawno radziłem, coś jak Renana Życie Chrystusa, albo Drapera, toby popi ze złości czytali. Co do książek, ja wiem pewno, że Kijakie zebrali coś tam i groszy trochę, a do tego petersburscy federaliści, do których ja nieraz pisałem, obiecali książek i niemało.“

Ten niepomyślny przebieg pierwszych wycieczek emisaryuszów partyi socyalno-rewolucyjnej rossyjskiej do Galicyi, zrodził w nich postanowienie działania pośredniego na tutejsze społeczeństwo, a biorąc na uwagę skład tegoż, użyli ku temu celowi elementów polskich i żydowskich. Organizacya związku socyalno-rewolucyjnego między żydami w Rossyi, była już od stycznia 1876 roku ustaloną i związek ten posiadał sekcye swoje nietylko w obrębie granic państwa rossyjskiego, ale także w Wiedniu, Berlinie i Londynie; natomiast nie posiadali Polacy wonczas takiej organizacyi, a pojedyncze jednostki przesiąkłe zasadami partyi rossyjskiej socyalno-rewolucyjnej, jak pseudo jenerał Walery-Wróbleski w Londynie, W. Rapacki (pseudonim), Kazimierz Hild w Warszawie, student technologicznego instytutu w Petersburgu, a następnie jako medyk inskrybowany i Edmund Brzeziński w Wiedniu przebywający, mogli tylko jako ajenci owej partyi rossyjskiej i to w ciasnem kółku agitacyę rozwijać.

Do takich jednostek zaliczyć należy także przebywającego we Lwowie od roku 1870 wychodźcę rossyjskiego, dr. filozofii, Bolesława Limanowskiego, któremu mianowicie przypadło zadanie przysposobienia terenu dla przyjęcia teoryj socyalnych między ludnością polską w Galicyi.

Wkrótce po przybyciu swojem do Lwowa, bo już na dniu 19 marca i 12 kwietnia 1871 r., wystąpił on z odczytami „o kwestyi robotniczej“ w stowarzyszeniu rzemieślników Gwiazda we Lwowie, które to odczyty następnie drukiem ogłoszone znamionują wyraźnie tendencye socyalistyczne. — Następnie wydał on dzieło pod tytułem: „Komuniści, studyom socyologiczne systematów Tomasza Morusza i Tomasza Campanelli“, w którym już komunizm do wysokości teoryj, do urządzenia społeczeństwa pożądanych przedstawiony został, nakoniec starał się on, jako współpracownik kilku czasopism zasady te w szerszych kołach rozkrzewić.

Jakkolwiek zaprzeczyć się nie da, że Limanowski w ten sposób potrafił rozbudzić pewne zajęcie się temi kwestyami między rzemieślnikami we Lwowie, atoli nie znalazłszy poparcia „klas inteligentnych“, i w braku środków materyalnych, nie był w stanie stworzyć tam silniejszej partyi.

Prócz więc prac literackich ograniczyło się jego działanie na utrzymaniu związków z socyalistami rossyjskimi, którzy często i pod różnemi pozorami Galicyę objeżdżali i pośredniczeniu między nimi i Rusinami we Lwowie.

Toż samo da się powiedzieć o innych, jak to najlepiej ich korespondencya wykazuje. — I tak pisze W. Rapacki na dniu 23 października do Limanowskiego:

„Ogólny stan naszej sprawy przedstawia się dość pomyślnie. Wśród młodzieży szczególniej budzi się, jeżeli nie żywsza sympatya ku naszym zasadom, to silne zajęcie się niemi, wreszcie tolerancya. Wzrastamy liczebnie zwolna, lecz ciągle. Znaleźliśmy ludzi, którzy będą pożyteczni przy redakcyi i zarządzie wydawnictwa w Londynie; jedyną zatem przeszkodą do rozpoczęcia tegoż jest niedostateczność środków materyalnych. Gromadzimy je wszelkiemi siłami, chcąc zdążyć do wiosny. — Doszła do nas wiadomość o zamierzonem przez Pana wydawnictwie Biblioteki nauk społecznych. Korzystamy ze sposobności, aby wyrazić Panu najżywsze dzięki za poparcie, które znajdujemy u Pana przy pierwszych krokach na drodze działalności praktycznej.“

Zaś na dniu 14 kwietnia 1877 r., pisze ten sam:

„Zamiaru naszego co do wydawnictwa pisma socyalistycznego nie mogliśmy dotąd uskutecznić, głównie dla braku funduszów. Teraz zaś, gdy i liczba nas się zwiększyła i środki jakie takie mamy, chcielibyśmy co najprędzej doprowadzić ten zamiar do skutku... Chcielibyśmy wiedzieć, czy trwasz Pan jeszcze dotąd w zamiarze wydawania Biblioteki nauk społecznych i jakie mianowicie dzieła chcesz Pan najpierw w niej umieścić. Słyszeliśmy też, że Panu stoi na przeszkodzie brak środków materyalnych. Otóż uradziliśmy udać się do Pana z następną propozycyą: Jeżeli dzieła, które pan zamierzasz wydać, będą miały jasno określoną tendencyę socyalistyczną, to wstrzymalibyśmy się jeszcze czas jakiś z naszem wydawnictwem, a moglibyśmy wysłać Panu natychmiast na wydanie owej biblioteki rubli 400, którebyś Pan zwrócił nam później w tych książkach.“

Z jakich to zródeł ofiarowana Limanowskiemu pomoc płynęła, okazuje się najlepiej z listu Ed. Brzezińskiego do Limanowskiego z Wiednia, dnia 19 marca 1877, w tej samej materyi (wydawnictwa czasopisma, lub biblioteki) pisanego; Brzeziński pisze bowiem:

„Dzisiaj znów z upoważnienia piszę do Pana, przyczem postaram się skreślić teraźniejszy stan interesu. W Kijowie uzbierane jest już teraz 600 rub., a w ciągu roku mają drugie tyle zebrać, nie licząc w to Petersburga....“

Rosyjscy socyalno-rewolucyoniści przekonani, że sprawa ich w zakresie dotychczasowej działalności w Galicyi wobec obojętności żywiołu polskiego upaść musi, postanowili przyczynić się wszelkiemi środkami i sposobami do rozszerzenia zasad swoich także między ludnością polską w Galicyi i wszelkie ku temu dążące usiłowania materyalnie wspierać.

Pierwszym ku temu celowi krokiem była misya Michała Koturnickiego, który pod przybranem nazwiskiem Stanisława Barabasza, na dniu 31 maja 1877 do Lwowa przybył.

Dzieje tej misyi przedstawiają nam akta zakończonego wyrokiem Sądu krajowego lwowskiego z dnia 21 stycznia 1878 procesu karnego.

Michał Koturnicki zwrócił na siebie uwagę policyi lwowskiej tem, że przywiózł ze sobą znaczny zapas książek, znosił się często z Limanowskim, odwiedził Augusta Skerla, zarządcę drukarni Gazety Narodowej, a następnie udał się z tymże do lokalu stowarzyszenia zecerów lwowskich „Ognisko“, gdzie dłuższy czas zabawił, podczas którego wiele osób z klasy robotniczej do lokalu tego wchodziło i wychodziło.

Zrobiono więc z tego powodu u niego rewizyę, przy której prócz bardzo znacznej ilości książek i broszur treści socyalistycznej, znaleziono listy Dragomanowa, które niewątpliwie wskazywały, że Koturnicki był wysłannikiem Dragomanowa do przeprowadzenia propagandy, a właściwie do organizacyi partyi socyalno-rewolucyjnej w Galicyi.

I tak pisze Dragomanow do Koturnickiego w liście z dnia 21 maja 1877 r.: „Z gazety *Słowo* znowu zobaczyłem, jak obsaczono sprawę małoruską socyalną w Galicyi, i jeszcze raz zobaczycie, że prócz pryncypalnych podstaw są i praktyczne ku temu, aby polski socyalizm tam zaczął objawiać się, że celem jego nie będzie w żaden sposób odbudowanie starej Polski z r. 1772 nawet socyalnej, lecz organizacya polskiego chłopa na polskiej ziemi w związku z ruskimi socyalistami, którzy organizują swego chłopa na swojej ziemi. Jeżeli Wy coś powiecie z początku, na Was posypie się cała inteligencya tamtejsza, lecz tylko wtedy Wam trzeba będzie zapuszczać twarde korzenie w zupełnie świeże umysły“ — „Czy nie możecie Wy dać po 3 egzem. Czerniszewskiego we Lwowie mężowi nomine Jan Mandyczewski, do którego napiszcie list na uniwersytet, w liście tym naznaczcie mu schadzkę. P(awli)k w szpitalu. Mandyczewski Wam pokaże, kogo potrzeba z Rusinów“.

W liście zaś, w kopercie bez adresu u Koturnickiego znalezionym, a który ten pewnej osobie doręczyć miał, pisze Dragomanów: „List wręczy Wam człowiek, którego tutejsi moi przyjaciele uważają za wiernego. On należy do kółka rossyjskich socyalistów, a z rodu Polak. Wychowany on na ruskiej literaturze i ruskim socyalizmie. — Teraz on z drugimi zabiera się, aby zaprowadzić podobnie między Polakami. Przyjdzie i im zaczepić Galicyę i tam rozpocząć dzieło. Otóż oni i nas dotykają bliżej Ja tak mu powiedziałem i innym tutaj, że pierwsza sprawa, gdy oni postawią przed Polakami socyalne pytanie, będzie postawić i takie: polski socyalizm w Polsce, ruski w Rusi, żeby nie było u nikogo ani ziarnka wątpienia, niby oni chcą także ponownie Polski z r. 1772, tylko socyalistycznej. Tak ja myślę i wy będziecie trzymać się z nimi, jak oni pojawią się z dziełem w Galicyi“.

Prócz tego znaleziono u Koturnickiego adresy Ostapa Terleckiego i Michała Pawlika, z ręki Dragomanowa pochodzące, dalej w notatkach Koturnickiego adresy Edmunda Brzezińskiego, Stanisława Barabasza i Józefa Zawiszy w Wiedniu, Wróblewskiego, Nowickiego, Konstantego Mańkowskiego w Krakowie, Antoniego Mańkowskiego, Skerla, Gadomskiego i Bolesława Limanowskiego we Lwowie, w końcu 2 listy od Roberta Dale w Londynie, odnoszące się do przesyłki książek do Kijowa i wskazujące, że Koturnicki w tym celu otrzymał pieniądze od Michała Piotrowicza (Dragomanowa), oraz wzywające o nadesłanie mowy Zdanowicza i rękopismu Szczedryna z powodu Kazańskich demonstracyj, i list z podpisem L. S. (Ludmil Sielski), który zawierając wzmiankę o kongresie socyalistów w Gocie, wykazuje potrzebę propagandy i agitacyi między ludem polskim i wydawania w tym celu gazety polskiej“. Między książkami Koturnickiego zaś znaleziono statut organizacyi związku socyalno-rewolucyjnego między żydami w Rossyi, oraz kilka egzemplarzy wydawanej podówczas w Wiedniu przez Artura Freemana, członka tego związku, gazety żydowskiej, tendencyi socyalno rewolucyjnej *Ha-Emeth* (Prawda) — Przedsięwzięte w skutek tych odkryć rewizye u większej części osób wymienionych, wykryły ogromny materyał, który nietylko związki Koturnickiego z wymienionemi osobami, ale nadto wszelkie przygotowania do zamierzonej przez niego działalności wyjaśnił.

Przedewszystkiem znaleziono u Bolesława Limanowskiego list z podpisem Capski, pochodzący z ręki Stanisława Barabasza, adresowany do Limanowskiego dla oddania Gadomskiemu (adres znaleziony w notatkach Koturnickiego), dwa listy z Warszawy, oba z daty 14 kwietnia 1877 od W. Rapackiego i Kazimierza Hilda pochodzące, w których przybycie Koturnickiego do Lwowa w powyższym celu zapowiedziano. I tak pisze W. Rapacki: „W prędkim czasie będzie prawdopodobnie we Lwowie jeden z naszych kolegów, Koturnicki, który Panu opowie o naszych sprawach, i któremu możesz Pan najzupełniej zaufać“.

Dalej dwa listy Koturnickiego do Limanowskiego z Wiednia, pierwszy z daty wtorek rano, treści następnej:

„Posełam Lassala, jeżeliby to tłomaczenie szanowny Pan znalazł niedokładnem, to proszę dać przetłomaczyć i zapłacić, tu 10 złr. nie stanowi różnicy. Listy proszę wysyłać do Wiednia pod adresem Brzez(ińskiego). Jutro jadę dalej, napowrót będę za dni dziesięć, tak, że wydawnictwo może być gotowem do tego czasu“.

Drugi list z dnia 25 maja 1877 pisany, opiewa następnie:

„Za kilka dni będę we Lwowie, niech szanowny Pan powiadomi zawiadowcę drukarni p. Antoniego, że wysłano na jego adres 3 paki z książkami. Także listy do mnie i do p. Niesłuchowskiego proszę zatrzymać u siebie“.

U Edmunda Brzezińskiego w Wiedniu znaleziono list Koturnickiego, już ze Lwowa do niego (Brzezińskiego) pisany tej treści: „Edmundzie kolego! Dojechałem szczęśliwie do Lwowa, byłem w K(rakowie) parę dni... Tu zastałem wydrukowaną już broszurę Lass(ala), którą, jak wam mówiłem obstalowałem, prog(ram) robotników, ale to tłomaczenie, które zostawiliście, tak było złe, że potrzeba było tłomaczyć na nowo. Posełam Wam 10 egz(emplarzy), z których dajcie Gol. 1 lub 2, Freeman(owi) 1—2, a resztę rozdajcie komu potrzeba.

Jeżeli kto może, to niech płaci, cena 30 ct., a pieniądze niech u was zostają.

Jeżeli listy do mnie są lub pieniądze, zaraz wysełajcie, ponieważ te ostatnie mnie bardzo są potrzebne. Wuj Bolesł(aw Limanowski) zmienił mieszkanie i teraz mieszka: Chorążczyzna, Nr. 13. Listy dostarczcie zaraz, a także zapytajcie się Ter(leckiego), czy nieodebrał posyłki od Dr(agomanowa) dla mnie. Jeżeli „Szczedryna“ to oddajcie Freem(anowi) i poproście, żeby ją, a także mowę Zdanowicza zaraz odesłał do Londynu, ponieważ do mnie pisali i prosili, żeby zaraz wysełać“. — Znaleziona zaś u Limanowskiego odpowiedź Ed. Brzezińskiego, na powyższy list opiewa:

„List wasz wczoraj otrzymałem. Prędzej napisać nie mogłem, gdyż potrzebowałem widzieć się z A. F. (Arturem Freemanem), rzeczy tak stoją: nie otrzymałem żadnego pieniężnego listu, i żadnego prostego, prócz listu który Wam posyłam, a który już wiecie od kogo etc...

Otóż i pierwsze wydanie broszurki do propagandy w szerszych kołach przeznaczonej i obfitość taka środków materyalnych, że nietylko, jak to pisze Koturnicki, o dziesiątki się nie rozchodzi, ale że nawet broszury te darmo rozdawać można.

Jest to pierwszy bardzo znaczny zwrot, a zarazem oznaka wydobycia się z dotychczasowej niemocy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu z 11 lutego b. r., zniżnjące cenę soli Wielickiej używanej na cele chemiczno-techniczne i przemysłowe. Zniżona cena wynosi 50 ct. za centnar metryczny soli fabrycznej przedniego gatunku, 40 ct. za centnar metryczny soli fabrycznej w pośledniejszym gatunku, a 30 ct. za centnar metryczny odpadków soli kamiennej, nieużywanych dla ludzi.

• O nowomianowanych ministrach oświaty i finansów podają dzienniki następujące szczegóły biograficzne: Minister wyznań i oświaty bar. Zygmund Conrad-Eybes-

feld urodził się 1821 roku w Krainborg w Styryi. Poświęcił się wcześnie służbie rządowej a wysokie uzdolnienie i znajomość spraw zapewniły mu świetną karyerę. Baron Conrad po roku 1860 był już szefem rządu w Krainie, na której to posadzie pozostał do roku 1871. Następnego roku mianowany został namiestnikiem Wyższej Austryi a tegoż jeszcze roku namiestnikiem Niższej Austryi w miejsce bar. Webera. Na wysokiem tem stanowisku umiał zjednać sobie prawdziwe sympatye w najszerszych kołach stolicy i kraju. Nowo-mianowany minister skarbu bar Kriegsau wstąpił do służby rządowej po roku 1840, a mianowicie rozpoczął swój zawód przy władzach skarbowych. W roku 1849 przydzielony został do komisyi organizacyjnej siedmiogrodzkiej, w roku 1856 jako radca dworu przydzielony został do namiestnictwa węgierskiego i położył wielkie zasługi około municypalnej organizacyi Węgier. Po wprowadzeniu konstytucyi lutowej fungował bar. Kriegsau przy namiestnictwach w Wiedniu i Linzu a w roku 1865 powołany został jako szef sekcyi do ministerstwa spraw zewnętrznych. W roku 1869 bar. Kriegsau opuścił służbę rządową i objął posadę zastępcy generalnego dyrektora Towarzystwa żeglugi dunajskiej, na której pozostawał aż do objęcia teki skarbu.

Zajście w sejmie pruskim, o którem wczoraj doniósł nam telegram, miało według *National-Zeitung* taki przebieg: Przy obradach nad etatem naczelnych prezydentów zabrał głos Hanowerczyk Brüel, uskarżając się na administracyę pruską w Hanowerze a w szczególności na zaopatrywanie biblioteczek ludowych w książki, poniewierające byłego króla hanowerskiego. Naczelny prezes Hanoweru zakupił z funduszów oddanych sobie do dyspozycyi powieść Klincka pod napisem: „*Unter dem letzten Welfenkönige*“ i rozpowszechniał ją w Hanowerze. W powieści tej pełno jest potwarzy przeciw królowi Jerzemu i byłym urzędnikom hanowerskim, którzy dotychczas jeszcze zostają w służbie pruskiej. „Postępowanie takie, mówił pan Brüel. jest tem dziwniejsze, że naród pruski oddaje swemu domowi królewskiemu cześć prawdziwie bałwochwalczą.“ Słowa te wywołały ogromny hałas w Izbie. a prezes zawezwał mowcę do porządku. Minister hrabia Eulenburg odpowiedział, że rozpowszechnianie owej powieści, jeżeli treść jej jest rzeczywiście taką, jak ją p. Brüel podał, nie może odpowiadać intencyom rządu. a wobec tego uwagi mowcy upadają same przez się. Co się zaś tyczy ostatniego wyrażenia, skarconego już zresztą przez prezydenta, minister wstrzymuje się od wszelkich uwag, zwłaszcza, że cała Izba objawiła jednomyślnie oburzenie (*Empörung*) z tego powodu. Ponieważ dep. Brüel jest hospitantem partyi centrum, przeto dep. Schorlemer-Alst edczytał imieniem tej partyi oświadczenie, potępiające stanowczo wystąpienie p. Brüela.

National Ztg. donosi że dep. Hölder wybrany drugim wiceprezydentem parlamentu niemieckiego, nie przyjął tego wyboru. Hölder należy do stronnictwa narodowo-liberalnego.

Wkrótce odbędą się wybory dwóch dożywotnich senatorów francuskich w miejsce zmarłych pp. Lavergne i Cremieux. Republikanie stawiają kandydaturę pp. John Lemoinne i Alberta Grévy. brata prezydenta republiki, konserwatyści: pp. Betolaud i znanego publicysty, współredaktora *Gaulois* p. J. Weissa.

Niektóre dzienniki monarchiczne jak *Patrié*, *Estafette* i inne zapowiadają nową zmianę w gabinecie francuskim w kierunku radykalnym. Mianowicie ustąpić mają z gabinetu ministrowie Jaureguiberry, Lepère i Cazot. a następcami dwóch ostatnich mieliby być p. Challemel-Lacour jako minister spraw wewnętrznych i Brison jako minister sprawiedliwości.

W kwestyi gusyńskiej donoszą do *Polit. Corr.*, ze Porta w ostatnich dniach skłoniła się do nowych dla Czarnogóry ustępstw, ofiarując jej w zamian za Gusynie i Plawę terytoryum co najmniej równe obszarem i liczbą ludności. Ale Czarnogóra żąda podobno daleko więcej, a tak porozumienie nie przyszło jeszcze do skutku.

Korespondent *Presse* zapewnia, że około Wielkiej Nocy parlament angielski zostanie rozwiązany. Rząd spodziewa się przy nowych wyborach uzyskać jeszcze znaczniejszą większość niż ma obecnie. Peryod obecnego parlamentu kończy się jak wiadomo dopiero w marcu 1881.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 17 lutego. Parlament otwarty został przez króla. Mowa tronowa zapowiada liczne przedłożenia, mianowicie o stopniowem zniesieniu podatku od mlewa i o reformie wyborczej. a następnie zaleca, aby przy wszelkiej troskliwości o armię i marynarkę zachowano roztropną miarę i nie zapomniano o oszczędności. Ustęp mowy tronowej o stosunkach z zagranicą tak opiewa: Dobre i przyjaźne stosunki utrzymywane ze wszystkiemi mocarstwami, które odwzajemniają się zupełnie, wzmacniają przekonanie, że bezstronność i lojalność rządów są najpewniejszemi środkami utrzymania zgody między ludami. Utrzymanie pokoju stanowi gorące życzenia i ważny interes Włoch. Rozumie się, że Włochy ściśle zastosują się do traktatu berlińskiego. Łatwo Włochom przyjdzie spełnić dane światu przyrzeczenie, że po uzyskaniu jedności narodowej staną się żywiołem zgody i postępu.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) *Fremdenblatt* zamieszcza pismo księcia Alojzego Lichtensteina, otrzymane z powodu pogłoski, która wrzekomo obiegać miała w kołach parlamentarnych, jakoby ks. Lichtenstein i hr. Clam-Martinitz zaproszeni zostali do nuncyusza i otrzymali od niego wskazówki w kwestyi szkół ludowych. Ks. Lichtenstein oświadcza tedy, że ani on ani hr. Clam nie był wzywany do nuncyusza i nie rozmawiał z nim nawet w prywatnej pogadance w kwestyi szkolnej.

Presse donosi, że książę bułgarski Aleksander uda się po uroczystościach jubileuszowych do Petersburga a potem do Berlina i Wiednia.

Petersburg, 17 lutego. W pałacu zimowym nastąpiła eksplozya. Cesarska rodzina uszła bez szwanku. Mina podłożona była pod izbą strażniczą, która znajduje się pod salą jadalną cesarską. Trzydziestu pięciu żołnierzy straży przybocznej ranionych, pięciu z nich już umarło. W podłodze sali jadalnej wybuch wyrwał otwór 10 stóp długości, 6 stóp szerokości. Rodzina carska tylko skutkiem przypadkowego spóźnienia się nie była jeszcze zgromadzona w sali.

Paryż, 18 lutego. (*Tel. pr.*) Policya tutejsza aresztowała wczoraj wieczór jakiegoś młodego Rossyanina, który poszlakowany jest o usiłowanie zamachu na życie cara Aleksandra.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lutego 1880, godzina 2 min. 20 Losy kredytowe 180·25, Węg. akcye kredyt. 280·25, Akcye anglo-austr. 157·60, Akcye banku Union 123·25, Akcye kolei Karola Ludwika 259·50, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 89·60, Akcyi kolei Alföld 149·50, Akcye kolei Elżbiety 191·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 142·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 81·75, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 175·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 137·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 159·50. Rubel papierowy 1·26½, Wiedeńskie losy 123·50 Węgierskie losy 117·—, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 101·82, Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, d 17 lutego 1880, godzina 5. minut. 40. Akcye kredytowe 306·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 259·—, Południowa —·—, Renta pap. 71.47, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101.25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·50. Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·34½, Usposobienie —

Wiedeń, 18 lutego 1880 godz. 10 m 37, Akcye kredytowe 304·90, Anglo-austr. 157·25, Akcye banku Union 122·20, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 89·25, Napoleonsdor 9·34—, Rubel papierow. 1·26¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie bez ruchu.

Telegramy zbożowe z d. 17 lutego. Wiedeń: Pszenica 13·— do 14·— zł., żyto 10·50 do 11·— zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·— do 36·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·42 do 14·45 zł., rzepak (styczeń — luty 13·38 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 229·50, żyto —·—, spiritus loco 59·70, olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 68·— olej rzepakowy 79·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 18 lutego 1880 o godzinie 7 rano
Barometr 738.17mm. Psychrometr suchy — 17 3 C. Psychrometr wilgotny — 17.4 C. Prężność pary 1.1mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 8. Wiatr Sl Ozon 10
Temperatura powietrza — 13 8 R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 766.57mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 18 lutego 1880.

Hotel Europejski.

Pp W Nowiński z Paryża W Chotzen z Bingen

Hotel Angielski

Pp. A Sozański z Sambora. F. Suchodolski z Tomaszowic

Hotel Lazarusa

Pp Dr. K. Knihiniecki z Liska. Dr Brust ze Zborowa. A. Seidenfrau z Wieliczki. M. Baraw z Tarnowa J. Katz z Krystynopola.

Hotel George'a

Pp. L Plaziński z Wieliczki. A. Agopsowicz z Trofanówki. E Füller z Rozdołu A. Kriegshaber z Wiednia Z Goldmann z Rozdołu. A. Taube z Wiednia.

Hotel Narodowy.

Pp. S Flintenstein ze Stanisławowa J. Schmahl z Żółkwi. J. Korny z Hadynkowic. L Maier z Podmichalec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. ks. Woroniecki do Radymna. M. Rychlicki do Krakowa. A Peters do Tarnopola. A. Wisłocki do Tarnowa J. Beldimiano do Krakowa. K. Kundicz do Wiednia. S. Marchwicki do Krakowa. K Marmorosz do Karowa. J Poray do Pesztu W. Sąsiedzki do Rossyi

---

Cenui klwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 lutego 1880

	płacą		żądają	
	waluta austr			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258	50	261	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	156	—	159	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	291	50	295	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240	—		—
2. Lisy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	70	90	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	96	50	97	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101		102	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	90	97	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	50	101	50
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	27	25	29	25
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	25¼	1	27¾
100 marek niemieckich	57	50	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 14 lutego 1880.

	płacą	żądają.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.30	71.45
luty sierpień	71.30	71.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.10	72.25
kwiecień-październik	72.10	72.25
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132 50	133.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	175 75	176.25
„ „ 1864 „ po 50 „	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.50	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.50	102.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.10	85.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.—	95.50
Galicyi	97.30	97.80
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	87.75	88.25
Węgier	89 50	90.
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	156.50	157.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	304.10	304.30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	815.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	242. –	243.
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	620.—	622.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	191. –	191 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2305.—	2370.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.75	260.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	157.—	157.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.—	275.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	89.50	90.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	121.75	132.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102. –	—. –
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.—	106.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.—	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.20	101.60
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.75	.—
„ „ „ po 5 proc.	98.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	102.75	103.25
„ „ „ II. emisyi	102.25	102.75
„ „ „ III.	102.—	—.—
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.25
z r. 1867	91.25	92. —
z r. 1868	86.30	86.70
z r. 1872	83.75	84.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.10	84.60
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.
Clarego po 40 zł. m. k.	45.	45.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	108.—
Koglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	1 –
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44. –	45.
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.—	43.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.50	28. –
Poż. Tryestu po 100 zł. m	121.—	—. –
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	33.75	34.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	——	——
Londyn za 10 ft. szt.	116.85	117.25
Paryż za 100 fr.	46.45	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.52.—	5.54.–
„ pełnej wagi	5.51.50	5.52.50
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.34.—	9.34 50
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.62 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 17 lutego 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	40
„ „ „ w srebrze	72	15
Renta w złocie	85	20
Losy pożyczki z roku 1860	129	75
Akcye banku austro-węgierskiego	843	–
„ „ kredytowego	305	20
Londyn	117	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	65

(1017 2—3) **Edykt.**

L. 12195 C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia Iwana Myroniuka Michajłów i Iwana Myroniuka Jukubów z miejsca pobytu niewiadomych, że na rzecz Abrahama Neidera wydanym został przeciw nim nakaz zapłacenia sumy wekslowej 200 złr. a. w. z pn. i wzywa tychże ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata Dra. Zakrzewskiego w Kołomyi dla nich ustanowionemu udzielili, albo innego zastępcę sądowi wymienili.

Kołomyja dnia 24 grudnia 1879.

(1117 2—3) **Edykt.**

L. 14167. W c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się na rzecz Małki Zainger publiczna sprzedaż realności pod l. k. 230 sub. rep. 114 w Olszynach położonej na sumie 250 zł. a. w. oszacowanej, Jakuba Bajorka własnością będącej celem zaspokojenia kwoty 75 zł. a. w. z pn. w dniu 24 lutego, 30 marca i 11 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 w gmachu sądowym w Gorlicach w których to dwóch pierwszych terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Warunki licytacyjne akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 25 grudnia 1879.

(1091 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10720. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Dmytrowi Repetyło pto 163 zł. 14 ct. 89 zł. 92 ct. i 35 zł. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9—10/33 w Koniuszkach król. położonej w trzech terminach dnia 24 lutego dnia 23 marca i dnia 28go kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 900 zł. a. w. a wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwała nininiejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została turzież i dla tych którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Baran wójta z Koniuszek król.

Komarno 13 grudnia 1879.

(1092 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10859. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Kuty przeciw Jackowi Proc i spadkobierców Fedka Procia pto 12 zł. 78 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Terszakowie położonej, w trzech terminach dnia 24go lutego, dnia 23 marca i dnia 28 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tejże.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierżycieli którymby uchwała niniejszą licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych, którzyby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 13 grudnia 1879.

(1131 2—3) **Edykt.**

L. 1288. Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza, że celem ściągnienia c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu od Franciszka Kisslingera i małoletnich Brunona, Olgi, Alojzego i Jana Kisslingerów należącej się pretensyi 276 zł. z pn. 276 zł. z pn. i 4430 zł. 22 ct. z pn. przymusowa licytacya majętności Łozian część I wedle wykazu hipotecznogo l. 95 karta własności B. poz. 4 Franciszka Kisslingera własnej i majętności Łozina część II wedle wykazu hipotecznego l. 96 karta własności B. poz. 5, 6 i 7 Franciszka Kisslingera w jednej połowie a Karoliny Józofiny 2ga im. z Hoffmanów Kisslingerowej a względnie jej masy spadkowej w drugiej połowie własnej na terminach:

18 marca
15 kwietnia 1880
13 maja

każdym razem o godzinie 10tej przed południem się odbędzie, na których to terminach jednak majętności wspomnione tylko wyżej ceny wywołania 12461 zł. 66 ct. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że dalej jako wadyum kwota 1247 zł. w. a. ma być złożoną, że zaś reszta warunków licytacyjnych w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, i że goyby te majętności na powyższych terminach za cenę wywołania lub powyżej tej ceny sprzedane nie zostały, termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 13 maja 1880 godzinę 4tą po południu wyznaczonym zostaje a w końcu, iż dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 11 listopada 1879 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego rzecowe prawa na majętnościach sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu wcale lub wczeęnie doręczone być nie mogły adwokat Dr Siterski kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(1103 2—3) **Edykt.**

L. 6890. Dnia 16 marca, 6 kwietnia 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Rozalii Maciszewskiej i małolet. dzieci do Janie Kubali celem zaspokojenia 520 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Mojżesza Granera l. 265 w Brzesku położonej, wykazem hipotecznym 265 objętej.

Cena szacunkowa 7871 zł. 2 ct. wadyum 787 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 5 grudnia 1879.

(1123 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4697. W dniach 9 marca 6 kwietnia 11 maja 1880 każdym razem przed południem sprzedawana będzie w tut c. k. sądzie powiatowym realność pod Nr. 171 w Zbydnowie położona Schulima Wachholdera własna na zaspokojenie należytości Beili Simy Aufany w ilości 164 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 285 zł. zakład zaś 29 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadow dnia 4 września 1879.

(1107 2—3) **Edykt.**

L. 7548. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 383 zł. 68 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Agnieszki z Bartysów Racięgowej l. k. 19 wykazem hipotecznym 19 objętej w Uszwi położonej.

Cena szacnnkowa 900 zł.

Wadyum 9 zł. w, a.

Warunki licytacyjne akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze.

C. sąd powiatowy

Brzesko dnia 10 grudnia 1879.

(1106 2—3) **Edykt.**

L. 7542. Dnia 16 marca, 6 kwietnia 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia 287 zł. 76 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Marianny Siemiączkowej l. 12/sub. 18 w Połomiu małym położonej nie będącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 120 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 27 grudnia 1879.

(1105 2—3) **Edykt.**

L. 7478. Dnia 16 marca, 6 kwietnia, i 25 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 148 zł. 22 ct. a. w. przymusowa sprzedaż realności Grzegorza Ciurusia l. k. 27 w Lękach położonej, nie będącej ciałem hipotecznym.

Cena szacunkowa 1300 zł.

Wadyum wynosi 130 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 10 grudnia 1879.

(1110 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9253. W dniach 4 marca, 1 kwietnia i 13 maja 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 3 subrep. w Nadziejowie położonej dłużnika Iwana Fediów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem że, na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 25 stycznia 1880.

(1090 2—3) **Edykt.**

L. 5054. W celu zaspokojenia przez Franciszkę Kantarowicz przeciw Naftalemu Adlerowi i Blumie Adler wywalczonej kwoty 500 złr. m. k. z 4 proc. odsetkami od 1 marca 1845, kosztów sądowych 7 złr. 3 kr. m. k. egzekucyjnych 5 złr. 42 kr., 10 złr. 23 kr. m. k. i 5 złr. 50 ct. w. a. tudzież niniejszych 15 złr. 96 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjua sprzedaż sum 600 złr. i 400 złr. m. k. na rzecz dłużnika Naftalego Adlera w stanie biernym realności l. 164/242 w Gródku położonej, Naftalego Adlera własnej, zaintabulowanych, na rzecz Waleryana Wierzbickiego spadkobiercy Franciszki Kantarowicz w dniach 4 marca 1880, 8 kwietnia 1880 i 13 maja 1880 w tut. sądzie zawsze o godz. 10tej rano, w dwóch pierwszych terminach wyżej lub za cenę nominalną, w trzecim też niżej takowej.

Cenę wywoławczą stanowi nominalna wartość sum 600 złr. i 400 złr. m. k. czyli 630 złr. i 420 złr. w. a. wadyum 10 proc. tych sum.

O czem się proszącego, jako też interesowanych Fischla Adlera, Esiga Adlera, Machlę Herschmann, Machlę i Srula Adler do rąk Fischla Adlera, Taubę Kohn do rąk kuratora Mendla Kohna, Jentę Adler do rąk Freidy Adler, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Reislę Simano, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1879 w hipotekę sum 600 i 400 m. k. weszli, do rąk kuratora adw. dr. Flakowicza w Gródku.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 16 października 1879.

(1115 2—3) **Edykt.**

L. 17. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie uwiadamia Jeruchima Teitelbauma z miejsca pobytu niewiadomego, iż Honorata Potuczkowa przeciw niemu pozew de prae. 2. stycznia 1880 l. 77 o zapłacenie czyuszu w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przed tutejszym sądem wytoczyła.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomy; przeto temuż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Dr. Jarockiego z substytucyą adw. Dr. Pietrzyckiego ustanowiono, któremu pozew z terminem na 15 marca 1880 godz. 10 rano wręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby albo sam osobiście się stawił, lub zastępcy swemu informacyę nadesłał, lub też wreszcie innego zastępcę sobie ustanowił, i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki ztąd wynikłe sam by sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 2 lutego 1880.

(1088 2—3) **Edykt.**

L. 6977. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Janowi i Magdalenie Missler wywalczonych kwot 41 złr 40 ct. z 6 proc. odsetkami od 18 kwietnia 1875 i kwoty 21 ct., 41 złr. 40 ct. z 6 proc. od 18 października 1875 i kwoty 21 ct. i kwoty 793 złr. 7 ct. z 7 proc. odsetkami od 18 kwietnia 1876 tudzież kosztów sądowych 13 złr. 6 ct., 6 złr. 23 ct. i 17 złr. 50 ct. jednakże po strąceniu kwoty 13 złr. 45 ct. egzekucyjna licytacya realności l. k. 8 w Weisenbergu wedle dom III pag. 19 i 20 n. 2 i 3 haer. dłużników własnej w trzech terminach dnia 4 marca 1880, 8 kwietnia 1880 i 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, tylko powyż lub za cenę szacunkową.

W razie nieudanej sprzedaży wyznacza się celem porozumienia wierzycieli termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2250 złr. Wadyum 225 złr.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca w hipotekę realności l. 8 w Weissenbergu weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną nie została, ustanawia się p. Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 21 grudnia 1879.

(1079 2—3) **Edykt.**

L. 17766. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że w celu wydobycia wierzytelności 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct., 1087 złr. 50 ct i 29744 złr. 65 ct. zpn. przez Władysława Szybińskiego c. k. uprzyw. gal. akc. bankowi hipotecz. we Lwowie dłużnych przed ięwzięta będzie w jednym terminie na dniu 11 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w sali audencyonalnej tut. sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Manasterzec wielkich części I i II w obwodzie Samborskim położonych w gal. tab. kraj. ut Dom 262 pag. 100 n. 39 haer. na imię Władysława Szybińskiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej wypośrodkowana w sumie 95000 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 5 prc. ceny wywołania t. j. sumę 4750 złr. a. w. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa. albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredyt. ziem. c. k. uprzw. gal. akc. banku hipot. lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Dobra te na powyższym terminie sprzedane będą także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się strony tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 8 marca 1879 jakiegokolwiekbądź rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Manasterzec wielki część I i II nabyli lub którymby niniejsza uchwała lub później w tej sprawie wydać się mające uchwały albo wcale nie, albo nie na czas z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły przez kuratora adw. Dr. Kohna zawiadamia.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1078 2—3) **Edykt.**

L. 5998. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby masy konkursowej W. Kirchmajera przez adw. Dr. Olszewskiego jako pełnomocnika zarządcy tej masy Dr. Szlachtowskiego w dniu 5 października 1879 l. 5998 wniesionej rozpisuje się z powodu niedopełnienia przez p. p. Szymona Reibscheida i Hermana Maerza warunków licytacyjnych z dnia 24 marca 1877 l. 1196 w sprawie egzekucyjnej Szymona Reibscheida jako prawonabywcy Teodozego Polańskiego przeciw Józefowi i Zofii Jaworskim o zapłacenie 3150 złr. w. a. z p. n. relicytacyę dóbr Falkowa dolna, w byłym obwodzie sądeckim położonych, dawniej Zofii Jaworskiej 2o Nowakowskiej wedle Dom 395 pa. 56 n. 15 haer. własnych na dzień 16 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszosądowym gmachu pod następującemi warunkami:

1 Dobra Falkowa dolna sprzedawane będą więcej ofiarującemu ryczałtem w stanie w jakim się znajdują bez poręczenia za obszar lub jakość przedmiotu, lub rubryki dochodów.

2. Za cenę wywołania tych dóbr stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 22017 złr. 40 ct. w. a., jednakże dobra te na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej będą sprzedane, jeżeli żaden z kupujących nad lub przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje.

3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w 10 prc. ceny szacunkowej dóbr, w kwocie okrągłej 2250 złr. w. a. To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, alko w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredytowego galicyjskiego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielania pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez Rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostniego Gazety Wiedeńskiej, nigdy jednak nad wartość nominalną.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego w gotówce złożone będzie zatrzymane, celem zaspokojenia obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach, zwróconem mu będzie po złożeniu 1/3 części ceny kupna wedle ustępu 4. Wadya zaś innych licytantów odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

4. Wyciąg tabularny, spis akt szacunkowy dóbr Falkowa dolne wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz 31 października 1879.

(1116 2—3) **Edykt.**

L. 8659. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 124 zł. 24 kr. w. a. z pn. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Wojciecha Stolarczyka należącej się, odbędzie się w dniach 18 marca i 22 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod Nr. 103 w Ciężkowicach położonej Wojciecha Stolarczyka własnej, składającej się z domu drewnianego i gruntu 7 morgów 934 kw. sąż., dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na obydwu terminach realność niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania mozna przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880.

(1139 1—3) **Edykt.**

L. 8608. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości, że w dniach 10go lutego, 16 marca i 22 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Białej położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczej masy spadkowej po Iwanie Hewko własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Feibischa Schora 140 zł. a. w. z pn. z tem dołożeniem, że realność ta dopiero przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 690 zł. a. w. zakład 69 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tus registraturze.

Czortków 14 października 1879.

(1148 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5828. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Garczyńskiego, że zakład kredytowy włościański we Lwowie wniósł przeciw niemu dnia 22 lipca 1879 l. 3961 pozew egzekucyjny, który doręczony został ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi p. Janowi Martynowiczowi wraz z nakazem zapłaty z dnia 23 lipca 1879 l. 3961 wzywając pozwanego aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, a przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisać będzie musiał.

Rozwadów d. 19 grudnia 1879.

(1140 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6015. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 4 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 24 w Gdeszycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana Sawki własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. 76 ct.

Cena wywołania 400 złr. zakład 40 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879

(1141 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6010. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31, marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 10 w Gdeszycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dańka i Jędrzeja Kaczkowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 złr. 77 ct.

Cena wywołania 700 złr. zakład 70 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 5 listopada 1879.

(1143 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4988. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zielskiemu o zapłacenie 150 złr., odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Stroniowicach pod l. k. 36 ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Zielskiego własnej w trzech terminach, 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 1000 złr. zakład 100 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 19 września 1879.

(1142 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6750. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia, 4 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 59 w Byble położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Waśka Demka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 500 złr.

Cena wywołania 1000 złr. zakład 100 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 12 listopada 1879.

(1086 1—3) **Edykt.**

L. 738. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności komitetu kościelnego w Bobowy w kwocie 350 zł. odbędzie się licytacya nietabularnej realności pod l. 4 w Stróżnej, Michała Zięby własnej dnia 31 marca, 30 kwietnia, 31 maja 1880, godz 10 rano.

Cena wywołania 3000 zł. wadyum 300 akt opisania i reszte warunków można tutaj przejrzeć.

Ciężkowice 30 grudnia 1879.

(1152) **Sprostowanie edyktów.**

L. 1042. W tusądowym edykcie z dn. 16 października 1879 l. 4105 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Dmytrowi i Domnie Medwid pt. 2 rat po 45 złr. 36 ct. i reszty kapitału 724 3 zł. ct. z pn. w „Gazecie Lwowskiej“ l. 18, 19 i 21 z roku 1880 ogłoszonym zaszła pomyłka druku w tem iż zamiast: „że realność dłużników na terminie 17 marca 1880 za cenę szacunku 1840 złr. lub poniżej tej ceny wydrukowano mylnie powyżej tej ceny“ co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica 9 lutego 1880.

(1120 1—3) **Edykt.**

L. 8230. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca, 23 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 226 w Dembnie położonej, na 124 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 12 złr. 40 ct. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 12 września 1879.

(1124 1—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 32 w Rudce dłużnika Jurka Nowaka własnej, w jednym terminie a to dnia 8 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 grudnia 1879.

(1108 1—3) **Edykt.**

L. 698. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że Petro Plecan z starego Czortkowa na podstawie uchwały Swietnego c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 19 stycznia 1880 l. 931 za marnotrawcę uznany został; kuratorem mianowano Jakowa Korol.

Czortków 31 stycznia 1880.

(1127 1—3) **Edykt.**

L. 378/1000. Oznajmia się, że dla nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Szachłackiego jako spadkobierców po ś. p. Wincentym Szachłackim kuratorem ad actum adw. Dr. Weissa z substytucyą adw. Dr. Raresa ustanowiono.

Od c. k. sądu pow. miej. del. S. I.

Lwów dnia 16 stycznia 1880.

(1099 1—3) **Edykt.**

L. 6343/80. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jonas Rubin przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 5 lutego 1880 l. 5595 prośbę o nakaz zapłaty reszty sumy wekslowej 390 zł. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dr. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1155 1—3) **Edykt.**

L. 2878. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnienia sumy 2876 zł. 23 ct. a. w. z odsetkami 7 prc. od 5 września 1878 bieżącemi i kosztami 15 zł. 62 ct. tudzież 4 zł. 51 ct. w. a. na rzecz gal. Banku hipotecznego, względnie też w celu ściągnienia sumy 5500 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. kasy oszczędności, rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 384 $^{3}/_{4}$ we Lwowie, położonej, dłużnika Ferdynanda i Anieli Lintnerów własnej, która sprzedaż w sądzie tutejszym na jednym terminie dnia 7 kwietnia 1880 o godz 10 przed południem w biórze Nr. 12 się odbędzie w skutek prośby gal. Banku hipotecznego.

Jako cena wywołania stanowi się suma 12000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 600 zł. w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu urzędowego ostatniego przed dniem licytacyi.

Z resztą warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze lub w dniu licytacyi przejrzane.

Lwów dnia 31 stycznia 1880

(1150 1—3) **Edykt.**

L. 4352. W c. k. sądzie powiatowym Tuczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Neumana Grubina w kwocie 42 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedarz części realności pod l. k. 92 $^{1}/_{2}$ rep. 125 w Hyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba i Maryanny Trzynów własnej w dniach 19 kwietnia, 20 maja i 22 czerwca 1880, każdym razem o 9 godzinie rano.

Cena wywołania 120 zł. w. a.

Wadyum 12 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 22 lipca 1879.

(1146 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6051. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że Franciszek Zurek, rzeźnik z Piasków wielkich (powiat Wielicki) uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 Października 1879 l. 27445 uznany został jako niedołężny na umyśle, kuratorem ustanawia się Franciszka Stojsńczyka.

Podgórze dnia 24 listopada 1879.

(1128) **Ogłoszenie.**

L. 2181. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w nr. 4 czasopisma: „Wieniec“ z dnia 12 lutego 1880 pod napisem „Galicya za rządów Maryi Teresy“ w ustępie od słów: „Zle było polakom“ do „Krzywdę dziejową“ zawiera znamiona zbrodni z §. 64 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 15 lutego 1880.

(1147) **Obwieszczenie.**

L. 854. C. k komisya hipoteczna w Rozwadowie rozpoczyna czynności miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Musikowa 20 lutego, dla gminy Dąbrowy 25 lutego 1880

Rozwadów 13 lutego 1880.

(1074) **Obwieszczenie** L. 19241.

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy D. Dembitzera w Krakowie, którą używać tenże będzie jako właściciel interesu spedycyjnego i komisowego w Krakowie podpisując takową „D. Dembitzer.“

Kraków 18 lipca 1879.

(1149) **Edykt.**

L. 254. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Stańkowie z Faliszem i Piłą służyć mające

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wniesione być mogą dnia 28 lutego 1880 w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będzie.

Stryj 14 lutego 1880.

(1138) **Obwieszczenie.**

L. 710. C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Grabownicy złożone zostały w tymże sadzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów można wnieść ustnie lub pisemnie albo w c. k. sądzie powiatowym albo też w dniu 12 marca 1880 u kierującego dochodzeniem.

Brzozów 12 lutego 1880.

(1135) **Ogłoszenie.**

L. 12. C. k. Komisya hipoteczna, wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Siercza z miejscowością Klasno“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 24 lutego 1880 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Wieliczka d. 16 lutego 1880.

(1136) **Obwieszczenie.**

L. 2245. C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego Samborskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Więckowice z miejscowością Wola więckowska na dniu 1go marca 1880 rozpocznie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stósowne uzna.

Sambor dnia 14 lutego 1880.

(1073 3—3) **Obwieszczenie**

L. 10944. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Izaka Schmutz w celu zaspokojenia należytości 224 zł. a. w. z pn., przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Gerszona Abenda pod l. k. 154 w Kozowie w terminach dnia 23 lutego, 25 marca i 29 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1200 zł. a. w. a chęć kupienia mający obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 120 zł. a. w

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, zaś przy trzecim terminie i niżej takowej.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 31 grudnia 1879.

(1062 3—3) **Ogłoszenie.**

L, 892. C. k. sąd obwodowy Nowo-Sądecki uznał Antoninę Zwolińską z Krościenka marnotrawna — kuratorem ustanowiono Bartłomieja Zwolińskiego

C. k. sąd powiatowy

Krościenko 30 listopada 1879.

(1034 3—3) **Edykt.**

L. 8378. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 8000 zł. w. a. a względnie 7520 zł. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności „Cecówka“ zwanej w Zarudziu położonej Józefa i Wandy małżonków Zurowskich własnej w trzech terminach, dnia 9go kwietnia, dnia 11 maja i dnia 14 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 12500 zł. w. a. wadyum 1250 zł. w. a.

Bliższe zaś warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 6 listopada 1879.

(985 3—3) **Edykt.**

L. 18742. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Wojciecha Mulickiego ojca i Stanisława syna a względnie tychże nieznanych prawo nabywców, że przeciw nim Władysław Ressel, Aniela z Resslów Maślankiewiczowa i Emilia Ressel pod dniem 20 grudnia 1879 l. 18742 wnieśli pozew o ekstabulacyę pozycyi n. 7 i 8 on ze stanu biernego realności pod l. k. 15d/1n w rynku w Samborze położonej, który do pisemnego postępowania zdekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono dla tychże ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kohnowi z zastępstwem adwokata Dr. Witza, a którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 31 grudnia 1879.

(998 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11542/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 3 sierpnia 1879 l. 5258 w numarach 213.214 i 216 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 42 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej Piotra Kuzia własnej na zaspokojenie pretensyi Galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie jednej raty w kwocie 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 537 zł. 81 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 3 czerwca 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za założeniem zniżonego wadyum 59 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 26 stycznia 1880.

(1025 3—3) **Edykt.**

L. 7471. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie kwoty 200 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż w Zwiahlu położonych do realności pod l. k. 52 należących gruntow w obszarże 4 morgów 300 kw. sąż. w protkole z dnia 9 czerwca 1875 l. 3396 w ust. 3 poz a. b. c. d. e. opisanych i stanowiących własność dłużników Grzegorża i Karoliny Deryńskich w tutejszym sądzie na rzecz Michała Orłowskiego dnia 15 marca i dnia 12 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na wyznaczonych terminach grunta te tylko za lub powyżej ceny wywołania 280 zł. sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Borszczówów dnia 28 listopada 1879.

(1038 3—3) **Edykt.**

L. 44. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Janowi Jurkiewicz o zapłacenie 522 zł. 37 ct w. a. przymusową publiczną sprzedaż realności l. 294¼ we Lwowie położonej, własnością Jana Jurkiewicza będącej, a dłużnej sumie wedle Dom. 64 pag. 292 n. 18 on za hipotekę służącej, na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności.

Sprzedaż ta odbędzie się w dniu 22 kwietnia i w dniu 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw ustnych pod następującemi warunkami.

Ceną wywołania jest kwota 2500 zł. wadyum wynosi 250 zł. a gdyby w powyższych terminach rzeczona realność wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 czerwca 1880 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 8 na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem wszystkich tych, którzyby po dniu 21 grudnia 1879 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała lub też późniejsze należycie doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwokata Dr. Balko ze substytucyą adwokata Dr. Bomanowskiego i przez edykta zawiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego
Lwow dnia 31 stycznia 1880.

(986 3—3) **Edykt.**

L. 634. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Annę z Zimemrów Mianowską i Aleksandra Zimmera, że pod dniem 14 stycznia 1880 l. 634 wnieśli Julian Szemelowski, Antonina Kriegseisen i Emilia Szemolowska przeciw nim skargę o własność ⅙ części połowy realności pod Nr. 76 d./85 n. w Samborze dziel. Lwowskiej położonej i zaintabulowanie powodów za właścicieli tych części rzeczonej realności z pn. którą to do pisemnego postępowania celem wniesienia obrony w 90 dniach zadekretowaną skargę doręczono tymże ustanowionemu kuratorowi Adwokatowi Dr. Pawlińskiemu z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 20 stycznia 1880.

(1019 3—3) **Edykt.**

L. 16762. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności galic. kasy oszczędności w sumie 9028 zł. 64 kr. w. a. z pn. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Ruszkowa do p. Kamila Rydla należących w powiecie dąbrowskim położonych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w ostatnim terminie na dniu 30 marca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 30.000 złr. w. a. przyjęta przy udzieleniu pożyczki jako wartość tych dobr, poniżej której dobra te najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 1500 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1879.

(1043 3—3) **Edykt.**

L. 1658. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sum 115 zł, 115 zł. i 2202 zł. 99 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw galic. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 9 kwietnia i 14 maja 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Chaji Freudy dw. im. Rappaport pod l. 52/228 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 5150 zł. w. a.

Wadyum 515 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 30tym grudnia 1879 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Dr. Horowitza a p. adwokata Dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol 9 lutego 1880.

(1042 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 119. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym:

a) Na posadę kierującej nauczycielki przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Stryju z roczną płacą 600 zł. a. w. za kierownictwo 100 zł. a. w. i relutum na pomieszkanie w kwocie 180 zł. a. w. ewentualnie na posadę starszej nauczycielki z roczną płacą 600 zł. a. w.

b) na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 zł. a. w. przy tej samej szkole.

c) Na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem w powiecie Stryjskim w Dobrzanach, Dzieduszycach wielkich, Lubieńcach, Podhorcach, Sławsku, Stynawie niżnej, a na takie same w powiecie Żydaczowskim, w Demni, Derżowie, Nowem siole, Sułatyczach, Woleniowie i Żyrawie.

Prawo prezentowania przy szkole stryjskiej wykonuje reprezentacya gminna przy wszystkich innych powyżej wymienionych szkołach miejscowa Rada szkolna.

Ubiegający się o jedną z poszczególnionych posad nauczycieli lub nauczycielki mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta a oraz dokładny wykaz dotyczasowej służby i pobranej płacy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia ostatniego marca b. r.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Stryi dnia 7 lutego 1880.

(1060 3—3) **Edykt.**

L. 3930. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Nuty Notowicza w kwocie 30 zł. a. w. z procentem po % realność w Zarębkach pod l. 8/1 położona Jędrzeja Augustyna własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniu 18 lutego 1880 o godzinie 10tej rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołalna wynosi 175 zł. w. a. a wadyum 18 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

W Kolbuszowie dnia 19 grudnia 1878.

(1053 3 - 3) **Edykt.**

L. 13316. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 100 złr. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 34 w Zabereżu położonej dłużników Wasyla i Katarzyny Oleńczuk własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 marca 1880, 9 kwietnia 1880 i 1 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 8 listopada 1879.

(1055 3—3) **Obwieszczenie**

L. 8361. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 1 marca 1880 i w dniu 1 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Karola Nowaka w ilości 1200 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 223 w Kozach w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Kozy l. w. 223 do małż. Andrzeja i Zofii Nowaków należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1625 złr. 86 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 163 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania może przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jan Ehrler.

C. k. sąd powiatowy
Biała dnia 4 grudnia 1879.

(1063 3—3) L. 4211.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 4 marca, 18 marca i 8 kwietnia 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, na dwóch pierwszych powyżej lub za cenę szacunkową 145 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod nr. 616 w Zawoji położonego, dłużników Macieja i Anny Smyrek własnego, celem zaspokojenia pretensyi Heleny Ringer 23 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy
Maków 22 grudnia 1879.

(1054 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 127. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i w dniu 15 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Karola Nowaka w ilości 850 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 32 tudzież połowa posiadłości nr. 373 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. gł. gminy Kozy l. w. 32 i 373 do Maryanny Malarzowej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 2122 złr. 50 ct, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 212 złr. 25 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

C. k. sąd powiatowy
w Białej dnia 8 stycznia 1880.

(999 3—3) **Edykt.**

L. 11859. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, celem zaspokojenia sumy 69 zł. 1222 zł. 29 ct. potem 4 rat po 23 zł. i reszty kapitału 475 zł. 93 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny przeciw Danielowi Stieber wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8go maja, 17 czerwca i 22 lipca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 42 w Dornfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularnego stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 3820 złr. w. a.

Zakład wynosi 382 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 lipca 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 12 marca 1878 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona z Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 stycznia 1880.

(1095 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1840. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na lata 1880, 1881 i 1882 na gościńcu państwowym w Tarnopolskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 8 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Tarnopolu, licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykazeć się mających wynosi 1324 złr. 93 ½ ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 ct. i wadyum 5prc. od sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi ale i literami przed terminem oznaczonym w dniu licytacyi aż do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 8 lutego 1880.

(1094 3—3) **Edykt.**

L. 6972. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Fani Drucker przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 13 lutego 1880 l. 6972 prośbę o nakaz zapłaty sumy weklowej 219 złr. wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest nieznajomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dra. Stromengera kurtorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1097 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5588. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych w latac 1880, 1881, 1882 i 1883 wykonać się mających na gościńcach państwowych, w obrębie budowniczym przemyskim, odbędzie się dnia 4 marca 1880 o godzinie 12 tej w południe, w c. k. Starostwie w Przemyślu, licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w przestrzeni sekcyi drogowej: Mościska, Przemyśl i Krzywcze wynosi w r. 1880 a mianowicie:

1) na trakcie krakowskim	2880 zł. 54	ct.
2) na trakcie przemyskim	1628 „ 45½	„
razem	4503 zł. 99½	ct.

Plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum, wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi, najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 5 lutego 1880.

(1096 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3355. W celu wykonania budowli konserwacyjnych w latach 1880, 1881 i 1882 na gościńcu państwowym „krakowskim“, w rzeszowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 10 marca 1880 r. o godzinie 12tej w południe w c. k. starostwie w Rzeszowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 5148 złr. 48 ct. w. a.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 proc od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 8 lutego 1880.

(1072 3—3) **Edykt.**

L. 15716. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Itziga Herscha Kriegsmana przeciw Mikołajowi Wengryniukowi pto. 42 zł. w dniach 18 marca 1880, 24 kwietnia 1880 i 26 maja 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem licytacja realności pod l. 231 w Tłumaczyku położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 430 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. od takowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności, tudzież warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kołomyja, 18 listopada 1879.

(1064 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 172. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Jaśliskach pod lk. 40 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Stanisława i Maryanny Warchoł własnej, celem ściągnienia przez Mendla Neumana ugodzonej sumy 141 zł. w. a. z pn. w jednym terminie, mianowicie dnia 5 kwietnia 1880, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 130 złr. w. a., zakład zaś 10 proc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 21 stycznia 1880.

(1051 3—3) **Edykt.**

L. 37853. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 złr. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 140 złr. 9 ct. z przyn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 9 marca, 9 kwietnia i 30 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. k. 33 wyk. hip. 33 i 48 w Prądniku białym w powiecie Krakowskim położonej

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tut. registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 30 grudnia 1879.

(1047 3—3) **Edykt.**

L. 4055. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alberta Panofskyego, że Juda Birnbaum wniósł przeciw niemu pozew wekslowy depraes 11 lutego 1880 l. 3998 o zapłacenie sumy 324 zł. w. a. w załatwieniu którego nakaz zapłaty w dniu 11 lutego 1880 wydano, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. Dr. Markiewicza z substytucyą adw. Dr. Wilkosza i z tymże spór wytoczony wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie.

Poleca się więc pozwanemu Albertowi Panofskyemu, by temuż kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielił lub w razie obrania sobie innego zastępcy o tem sądowi oznajmił, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 12 lutego 1880.

(1048 2—3) **Edikt.**

Zl. 2219. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Salamon Schwalbendorf nicht protocollirten Kaufmannes in Sambor der Konkurs eröffnet werden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Oberlandesgerichtsrats Schenk in Sambor u. als einstweiliger Massaverwalter der Advokat Dr. Bazyli Wołosiański in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wen ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 29 April 1880 um 9 Uhr bestimmten Tagfaht zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern, steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschußes. welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertranens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters des Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes, die Tagfahrt auf den 28 Februar 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht im Sprengel des Samborer k. k. städt. dlg Bezirksgerichtes wohuen, errinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concursommißärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor den 12 Februar 1880.

(980 2—3) **Edikt.**

Zl. 3424. Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur zwangweisen Feilbietung der dem Schuldner Iwan Gut gehörigen sub C. N. 214 zu Chocimirz gelegenen dem Schuldner Iwan Gut gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität mit Ausschluß der Parzelle „z Słom“ Pohl 6 des Schätzungsactes zu Gunsten der minderjährigen Iwau Sem... u. Zofyja Chort zur Hereinbringung der ersiegten Forderung per 184 fl. 98 kr. ö. W. Gerichtskosten 3 fl. 72 kr. und Execeutionscosten 3 fl. 19½ kr., 7 fl. 86 kr., 2 fl., 9 fl. 96½ kr. und 11 fl. 3 kr. ö. W. die Lizitationstagfahrten auf den 9 März, den 9 April und den 10 Mai 1880, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichts-Hause unter nachstehenden Bedingungen festgesetzt werden.

I. Zum Ausrufspreise wird der laut gerichtlichen Schätzungsactes vom 2 April 1876 Zl. 1818 erhobene Werth von 335 fl. öst. W. angenommen.

II. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitationscommission im Baaren zu erlegen, welches den Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet den übrigen Lizitanten aber gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

III. Sollte diese Realität in den zwei Terminen nicht über oder wenigstens um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden so wird solche beim 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Preis immer hintangegeben werden.

IV. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des Erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerdung des Lizitationsbescheides den allfälligen Ueberrest zu Gerichtshänden zu erlegen.

V. Sollte aber der Ersteher den Rest-Kaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird nach §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Realität bloß an einen einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen Prais immer veräußert werden.

VI. Sobald sich der Ersteher, ausweihet diesen Bedingungen Genüge geleistel zu haben wird ihm das Einantwortungsdecret über die erstandene Realität ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt

Obertyn den 10 Juli 1879.

(1113 2—3) **Edykt.**

L. 1463. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 N. 1. dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Amalii Zacharyasiewicz i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie p. Władysław Madejski zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat kraj. p. Paweł Ilnicki w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 31 maja 1880 godzinę 9tą przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 17 maja 1880 godzinę 9 przed południem, na którym wierzycieli do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Sniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Sniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku pstępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostana w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 12 lutego 1880.

(1076 2—3) **Edykt.**

L. 2508. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia należącej się Racheli Süsserowej kwoty 5000 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym publiczna sprzedaż realności pod l. 91 Dz. VIII (Nr. 97 Gm. VI) w Krakowie położonej, Joanny Mikołajewiczowej i masy spadkowej Łazarza Mikołajewicza własnej, w dwóch terminach 15 marca i 15 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których ta realność tylko za cenę szacunkową w sumie 16262 złr. 40 ct. wypośrodkowaną lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest jako wadyum złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwoty 1626 złr. w gotówce, w książeczce kasy oszczędności krakowskiej, obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lub innych papierach wartościowych prawnie na wadyum służyć mogących, które wedle kursu, nigdy jednak nad nominalną wartość przyjęte będą.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach realność w mowie będąca sprzedaną nie została wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków sprzedaży na dzień 15 kwietnia 1880 o 4tej popołudniu, poczem ponownie jeden termin do sprzedaży wyznaczony będzie, przyczem się nadmienia, że wierzyciele na terminie tym niestawający za zgadzających się na postawione lżejsze warunki uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub następne uchwały egzekucyjne z jakiego bądź powodu albo wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczony być nie mogły, lub którzyby po dniu 20 stycznia 1880 do hipoteki weszli, do rąk ustanawiającego się kuratora Dr. Lisowskiego z substytucyą Dr. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków 6 lutego 1880.

(1104 2—3) **Edykt.**

L. 6920. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego celem za pokojenia 549 złr. 6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jana Łanochy l. k 18/subrep. 43 w Jasieniu położonej, wykazem hipotecznym 18 objętej.

Cena szacunkowa 1200 złr. wadyum 120 złr. w. a

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 20 grudnia 1879.

(1066 2—3) **Edykt.**

L. 49522. C. k. Lwowski sąd krajowy zawiadamia niniejszem, że wskutek prośby Chaima Fussa z dnia 26 września 1879 do l. 45884 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem spalonej w nocy z dnia 8 na 9 marca 1879 według podania tegoż Chaima Fussa na masę spadkową po Ludwiku Jelinku wystawionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 46494 na 100 złr. w. a. opiewającej z kuponami za czas od 1 listopada 1876 do 1 listopada 1883 i wzywa niniejszym edyktem posiadacza wspomnianej obligacyi indemnizacyjnej i kuponów, aby obligacyę samą w przeciągu trzech lat, licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu do powyższej obligacyi dołączonego a dnia 1 listopada 1883 płatnego, a gdyby ta obligacya wcześniej wylosowaną została w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia wypłaty po wylosowaniu przypadającego, kupony zaś za czas od 1 listopada 1876 aż do 1 listopada 1883 w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc co do kuponów już zapadłych od dnia niniejszego ogłoszenia, co do kuponów zaś dopiero zapaść mających od dnia płatności pojedyńczego kuponu, tutaj przedłożył, ileże po upływie powyższych terminów na żądanie Chaima Fussa obligacya ta a względnie kupony, jeżeli tymczasowo przypadające kwoty z kasy odebrane nie będą, za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(1121 2—3) **Edykt.**

L. 8986. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 19 marca 1880, 27 kwietnia 1880 i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 142 i 126 w Dembnie położonej, na 325 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 32 złr. 50 ct.

Warnnki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 31 października 1879.

(1130 2—3) **Edykt.**

L. 6265. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izrael Penzias przeciw Henrykowi Winklerowi pod dniem 22 stycznia 1880 l. 3191 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 zł. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Henryka Winklera jest nieznajomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dr. Kuszkiewicza, z substytucyą adw. Dr. Stromengera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 lutego 1880.

(1132 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 135. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wskutek ts. uchwały z dnia 13 grudnia 1879 l. 55260 firma „Galicyjskie ogólne towarzystwo ubezpieczeń w likwidacyi“ na mocy uchwały Walnego zgromadzenia tegoż towarzystwa z dnia 10 lutego 1878 została rozwiązaną i w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 1 stycznia 1880 została wykreśloną.

Lwów dnia 10 stycznia 1880.

(1087 2—3) **Edykt.**

L. 6253 C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż celem zapłacenia Henrykowi Furnaowi kwoty 54 złr. z pn. odbędzie się w dniu 15 marca 1880, w dniu 5 kwietnia 1880 i w dniu 10 maja 1880 o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 53 w Targoszynie ad Brzezowa położonej.

Cena wywołania wynosi 335 złr. wadyum 33 złr. 50 ct

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 22 grudnia 1879.

(1119 2—3) **Edykt.**

L. 9535. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 30 marca 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod Nr. k. 13. w Dornbachu położonej, na 1212 zł. 50 ct. oszacowanej.

Zakład wynosi 96 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przyjrzenia.

Leżajsk 22 listopada 1879.

(1102 2—3) **Edykt.**

L. 5244. Dnia 16 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz małoletnich dzieci po Janie Kubali, celem zaspokojenia 120 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Załki Klingenfrau l 41 w Jurkowie położonej niebędącej ciałem hipotecznem.

Cena szacunkowa 605 złr. wadyum 61 złr. w. a

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 grudnia 1879.

(983 2—3) **Edykt.**

L. 20413. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Olfinow z miejscowościami Czyżów, Goruszów, Janikowice, Pierszyce, Pasieka, Wietrzychowska w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Raba niźnia, Olszówka w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Lipie, Miłkowa, Jelna, Trzycież w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Osieczany w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Łagiewniki, Włosań w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Zaborów, Wola Przemykowska, Strzelce małe w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Krasne z miejscowoś. Wólka, Kraczkowa z miejscowościami Cierpisz górny i dolny w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Brzezinka, Borek szlachecki w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Las, Łękawica w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Międzybrodzie ad Kobiernice w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Kossowa, Smolice Podolsze z miejscowością Koło-Lipowieckie w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach;

Słup Maziarnia w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Rzepiennik Strzyżewski w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Stary Gawłów z miejscowością nowy Gawłów w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Wołowice z miejscowościami Niwka, Grotowa i Sułkowa, Czernichówek w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wilczkowice w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Gwoźnica dolna w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Rakszawa w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 21 września 1878 l. 9548, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 listopada 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 lutego 1880 do dnia 30 września 1880 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przy tem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 21 stycznia 1880.

(1052 3—3) **Edykt.**

L. 36391. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 50 złr. w. a. z pn. od Marcina Walczaka a względnie jego spadkobiercy Jana Walczaka należącej, odbędzie się w dniach 1 kwietnia, 7 maja i 10 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 4 w Luboczy w powiecie Krakowskim położonej, Jana Walczaka własnej.

Cena wywoławcza wynosi 1950 złr. w. a. a wadyum 195 złr.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Kraków 30 grudnia 1879.

(1059 3—3) **Edykt.**

L. 5365. Na terminach 3 marca, 1 kwietnia i 28 kwietnia 1880 odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna licytacya realności Andrucha Jaremija pod nr. 31 w Berdychowie położonej, celem zaspokojenia wierzytelności Elkona Bohma w kwocie resztującej 18 złr. w. a. z pn. pod warunkami w tutejszo-sądowym edykcie z dnia 9 czerwca 1876 do l. 2174 (n. 169, 170 i 171 Gazety Lwowskiej z r. 1876) ogłoszenemi które w tut. sądzie przejrzeć można.

Cena wywołania 1100 złr. w. a. wadyum zaś wynosi 110 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów dnia 6 września 1879.

(1061 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13877. C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wsprawie Jankla Glücksterna przeciw Iwanowi Ropkalukowi pto 80 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 349 w Kosmaczu na 200 zł. ocenionej w terminach a to: 16 kwietnia, 19 maja i 18 czerwca 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 14 października 1879.

(1153) **Ogłoszenie**

L. 5253. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie w rubryce zawierającej skład Rady zawiadowczej tegoż Banku dnia 1 lutego 1880 uwidoczniono, że pan Zdzisław Marchwicki ustanowionym został na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 15 listopada 1873 prowizorycznym członkiem Rady zawiadowczej tegoż Banku.

Lwów dnia 7 lutego 1880

(1001) **Ogłoszenie.**

L. 11543. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 4 sierpnia 1879 l. 5323 w numerach 214, 215, 216, Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowych licytacyi realności pod l. 35 w Dobrzanach w Starostwie Lwowskiem położonej Seńka Zydek własnej na zaspokojenie pretensyi gal. Banku hipotecznego, mianowicie 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 938 zł. 73 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 13 maja 1880 godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 100 zł. w. a. tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 25 stycznia 1880.

(1018 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 360. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1880 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 7 kwietnia 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych: Huberta Freybergera, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skalę, Emila Leo de Löwenmuth.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Przemyśl 11 lutego 1880.

(1144 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6012 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 18 w Borszowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dańka Pawełka własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 294 złr.

Cena wywołania 500 złr. zakład 50 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 4 listopada 1879.

(1145 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6013. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 58 w Borszowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała i Julii Strycharów własnej, celem wydobycia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 złr.

Cena wywołania 600 złr. zakład 60 złr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie takżej niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 4 listopada 1879.

(1111 1—3) **Edykt.**

L. 252. C. k. sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia Antoniego Frenzla z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Karol Gregor wniósł pozew o zapłacenie 115 zł. w. a. z przynależytościami na skutek którego termin do rozprawy sumarycznej dnia 22 kwietnia 1880 o 10 rano przeznaczono a dla nieobecnego Wacława Eisa z Krynicy kuratorem ustanowiono, któremu potrzebne dowody przesłać, albo innego zastępcę sądowi donieść ma.

Krynica 8 lutego 1880.

(1112 1—3) **Edykt.**

L. 1720. W dniach 22 kwietnia, 20 maja, 24 czerwca 1880 każdym razem o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 104 w Muszynie sukcesorów Michała Piroga własnej na zaspokojenie należytości Laiby Reicha 32 złr. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa 40 zł.
Wadyum wynosi 5 zł.
Resztę warunków w sądzie.
Krynica 31 stycznia 1880.

(1057 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 580. Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Teitelbauma z Dębicy, że na prośbę Władysława Steczkowskiego, rezolucyą z dnia 8go lutego 1880 l. 580 polecono urzędowi hipotecznemu aby adnotacya prawa zastawu dla sumy 3198 zł. z przynależytościami, według Tom I pag. 7 n. 3 haer. na rzecz izraelity Abrahama Teitelbauma z Dębicy uwidocznioną, ze stanu czynnego realności pod l. 123 st. 111 nowa w Dębicy dawniej do Wincentego Mieleckiego należącej, wykreślił i że uchwałę tą ustanowionemu kuratorowi p. Pinkasowi Ullmanowi w Dębicy się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy
Dębica 8 lutego 1880.

Doniesienia prywatne.

(1157 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku na przeciąg lat trzech z roczną płacą 500 zł. i 10% tantiemy lub tylko za pobraniem rocznie 20% tantiemy z czystego zysku, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Dyrektor winien złożyć kaucyę najmniej w kwocie 500 zł. w. a. w udziałowej książeczce tutejszego Towarzystwa.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do 31 marca 1880 na ręce Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku i w takowem wykazać się, iż posiadają znajomość ustaw i przepisów rachunkowości.

Sanok dnia 11 lutego 1880.

Ogólne

Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego
z ograniczoną poręką
w Starym Sączu,

odbędzie się dnia 21go marca 1880 o godzinie 2giej po południu w sali radnej Magistratu Starego-Sącza, na które się członków Towarzystwa zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1879.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1879.
3. Rozdział zysków ustanowienie kwoty do funduszu zapasowego i ostateczne ustanowienie dywidendy za rok 1879.

(1156) Prezes Rady nadzorczej
Dr. Leopold Gawełkiewicz.

L. 2094. (1133)

Ogłoszenie.

Z dniem 1 kwietnia b. r. ustanowioną została stopa procentowa w Banku zaliczkowym:

1) od wszystkich wkładek, mianowicie i od dawniejszych 7mio procentowych, na książeczki oszczędności:

po sześć od sta;

2) od wszystkich pożyczek Członków na skrypta i weksle:

po dziewięć od sta;

3) od zastawów papierów wartościowych z pupilarnem bezpieczeństwem:

po siedm od sta;

4) od wszystkich innych zastawów. (oprócz należytości za oszacowanie i przechowanie):

po dziewięć od sta.

Tudzież aż do dalszego postanowienia wyższe wkładki oszczędności **nad 300 zł.** na jedną książeczkę przyjmowane nie będą.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z Dyrekcyi Banku zaliczkowego,
Stowarzyszenia zarejestr. z nieogran. poręką.
Stanisławów d. 10 lutego 1880.
Narcyz Pajączkowski m. p.
Wincenty Majewski m. p.
Józef Urban m. p.

(1134 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział kasy oszczędności na posiedzeniu dnia 11 lutego 1880 odbytem w dalszej konsekwencyi swej uchwały z dnia 24 stycznia 1880 i na mocy §. 10 statutu kasy oszczędności, **zniżył stopę procentową** dla tutejszo-kasowych 6%wych książeczek wkładkowych w obiegu będących od 1 kwietnia 1880 na 5 od sta. Ktokolwiekby z postanowieniem tem się nie zgadzał, temu przysługuje prawo bez wypowiedzenia i bez eskontu wkładki swoje w ciągu miesiąca marca 1880 wycofać.

Niezgłoszenie się w powyższym terminie uważane będzie jako milczące przychylenie się do powyższego postanowienia.

Tarnopol d. 14 lutego 1880.
Dyrekcya kasy oszczędności.

8332 10 12

J. Pserhofer,

Aptekarz w Wiedniu, Stadt Singerstrasse 15 zum „goldenen Reichsapfel"

poleca szanownym czytelnikom wyszczególnione poniżej, a uznane po długoletniem doświadczeniu jako w ogóle wyśmienicie skutkujące farmaceutyczne specyalności i doświadczeniem sprawdzone środki domowe.

NB. Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Prócz wymienionych poniżej artykułów, znajduje się wiele innych specyalności zawsze w zapasie, a wszelkie zlecenia odnoszące się do preparatów nie będących w zapasie, uskutecznia się jak najrychlej i najtaniej. Niemniej udziela się wyjaśnień z wszelką gotowością bezpłatnie. Przesyłki na prowincyę za przesłaniem należytości franco lub za pobraniem. Przy zamówieniach zamiejscowych liczy się za opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, a przy wielkich przesyłkach opakowanie według własnych na ten cel łożonych kosztów. Odsprzedający otrzymują prowizyę.

Akustikon (esencya do uszu) 1 flak. 1 zł. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze w stanie ciepłym i wilgotnym i chroni je przed przeziębieniem i skutkami tegoż, uskutecznia także regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak jest główną przyczyną tak wielkich cierpień usznych.

Esencya z ziół alpejskich, W. Otm. Bernharda w Monachium, uznana i polecona przez pierwsze znakomitości medyczne w Monachium, jako najwyśmienitszy środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególnie przeciw słabemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi żołądkowemu itp., używana w tysiącznych wypadkach. 1 flakon 70 ct.

Amerykańska maść gośćcowa, skutkująca szybko i niezawodnie, niezaprzecznie najlepszy środek przeciw cierpieniom gośćcowym i reumatycznym, jako to: w cierpieniach szpiku pacierzowego, rwaniu w członkach, iszias, migreny, nerwowego bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp., 1 zł. 20 ct.

Anaterynowa woda do ust, c. k. uprz. prawdziwa J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. 1 flakon 1 zł 40 ct.

Esencya na oczy Dra Romershausen, do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W flakonach oryginalnych 2 zł. 50 ct. i 1 zł 50 ct.

Plaster Benedyktyński Haubera, wyśmienity środek na otwarte rany. Słoik 50 ct.

Pigułki krew czyszczące, J. Pserhofera, zwane przedtem uniwersalne pigułki. Zasługują najsłuszniej na ostatnią nazwę gdyż nie ma rzeczywiście prawie żadnej słabości w którejby pigułki te w tysięcznych wypadkach nie udowodniły swą cudowną skuteczność. W najuporczywszych wypadkach słabości, gdzie wszelkie inne lekarstwa bez skutku używane były, sprawiły pigułki te w niezliczonych razach po krótkim czasie, zupełne wyzdrowienie. Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct. Rulon z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct; pocztą 1 złr. 10 ct. (Niżej jednego rulonu nie rozsyła się).

☞ Niezliczona ilość pism wpłynęła, w których konsumenci tych pigułek za uzyskane zdrowie po najrozmaitszych i najcięższych słabościach podziękowanie swe składają. Każdy, który tylko raz środek ten spróbował, poleca go dalej.

Cachou aromatisée służy do usunięcia odoru z ust po paleniu tytoniu itp. 1 puszka 50 ct.

Chińskie mydło toaletowe najznakomitszy wyrób tego rodzaju, po którego używaniu skóra staje się gładką jak aksamit zatrzymując bardzo przyjemny zapach. Mydło to jest bardzo wydatne i nie usycha, 1 sztuka 70 ct

Proszek fiakierski powszechnie znany i wyśmienity środek przeciw katarowi chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. 1 pudełko 35 ct.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw cierpieniom wszelkiego rodzaju, pochodzącym z odmrożenia ciała, skutkuje także przeciw bardzo zastarzałym ranom 1 słoik 40 ct.

Ekstrakt mięsny sporządzony według przepisu Dr. Liebiga i pochodzący z fabryki „Liebig Companie" w „Fray-Bentos". W oryginalnych paczkach 1 funt 5 zł. 30 ct., $^1/_2$ funta 2 zł. 75 ct., $^1/_4$ fnt. 1 zł. 55 ct. $^1/_8$ fnt. 85 ct.

Balsam przeciw wulu niezawodny środek przeciw nadęciu szyi 1 flakon 40 ct

Kali Creme c. k. uprzy. Pyrkéra wyśmienity środek przeciw nieczystości skóry Nr. 1, 2, 3, 4. każdy flakon 1 zł.

Plaster przeciw nagniotkom sławny, braci Lendtner. W pudełkach po 12 sztuk 60 ct. 3 sztuk 18 ct.

Esencya życia (Pragskie krople, szwedzkie krople) w razie zepsutego żołądka, z tego trawienia, dolegliwości wszelkiego rodzaju w spodnich części ciała wyśmienity środek domowy. 1 flakon 20 ct.

Tran z wątroby dorsza prawdziwy i oryginalny, najlepszej jakości 1 flaszka 1 zł.

Cukierki z roślinnego mchu Dra Schneebergera w Presburgu, znakomity środek przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp 1 pudełko 38 ct.

Neuroxylin aptekarz Herbabny ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół alpejskich przeciw cierpieniom gośćcowym, reumatycznym skutkujący szczególnie w osłabieniach wszelkiego rodzaju. 1 flakon 1 zł. silniejszego gatunku 1 zł. 20 ct

Pâte pectorale P. George znane powszechnie od wielu lat jako najwyśmienitszy i najprzyjemniejszy środek leczniczy przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, cierpieniom piersiowym, płucowym i krtani, 1 pudełko 50 ct.

Proszek przeciw poceniu się nóg. Proszek ten usuwa poty i spowodowany tém nieprzyjemny odór, konserwuje obówie i jest zupełnie nieszkodliwy. 1 pudełko 50 ct.

Proszek na trawienie Dr. Göllis powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom w żołądku, zgadze, brakości apetytu, zatkaniu. 1 pudełko 1 złr. 26 ct., $^1/_2$ pudełka 84 ct.

Pomada tanochinowa J. Pserhofera uznany od długiego szeregu lat od lekarzy i dyletantów jako najlepszy pomiędzy wrzystkiemi środkami na porost włosów. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Znakomity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia jako to: przeciw bolu głowy, zawrótowi głowy, kurczom żołądkowym, zgadze, hemoroidom, zatkaniu etc. 1 pakiet 1 zł.

Uniwersalny plaster profesora Steudla, na rany powstałe z cięcia lub ukłucia, szkodliwe wrzody wszelkiego rodzaju, także zastarzałe i peryodycznie ponawiające się rany na nogach, na uporczywe wrzody gruczołowe na dzikie mięso, na włókno, zranione lub zapalone piersi na odmrożone części ciała, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 ct

Kit do zębów wyrobu W. v. Würth c. k. najw. uprzy. od wielu lat znany najlepszy środek do plombowania próżnych zębów. Szkatułka 1 zł 20 ct.

Proszek do zębów sporządzony według przepisu profesora Heidere. 1 pudełko 40 ct.

Proszki do zębów pasty i tynktury wszelkiego rodzaju.

Perły do zębów prawdziwe angielskie do ułatwienia dzieciom przy wykłuwaniu się zębów. 1 pakiet 2 złr.

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) liez. 1 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (398 9—?)

Akademik

mający wielką praktykę w wykładaniu przedmiotów szkolnych uczniom szkół gimnazyalnych, realnych i normalnych, z wykładowym językiem polskim lub niemieckim, tudzież w udzielaniu rysunków i gimnastyki, poszukuje lekcyi na wsi.
ADRES: Przemyśl, Zasanie: **L. S. l. 195.** (1036 3—3)

Muskatbalsam-Pomade.



Pomada ta uznana przez lekarzy jako najskuteczniejszy środek na porost włosów, poleca się szczególnie osobom mającym rzadki lub słaby porost włosów, ponieważ wskutek używania takowej staje się włos gęsty i bardzo długi. Sprawia, że włos robi się elastyczny i lśniący i chroni go od wypadania i przedwczesnego posiwania. Środek ten używany bywa z równie dobrym skutkiem tak u dorosłych jako też u dzieci i powinien się znajdywać w każdej familii. Cena wielkiego słoju **1 zł. 20 ct.** Zawsze świeżo w zapasie **we Lwowie** u Zyg. **Ruckera** aptekarza. (536 4—12)

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupca: Kamila Strzyżowskiego. — W Czerniowcach w apt. T. Golichowskiego. — W Tarnopolu w apt. p. Jamrógiewicza. (8567 16-20)

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi „*Gazety Lwowskiej.*"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie.

W ogrodzie sadowniczym **w Dzikowie** są do nabycia w wielkiej ilości różne gatunki **szczepów owocowych,** a mianowicie: Jabłonie, Gruszki, Wiśnie, Czereśnie i Śliwki, drzewka mające od 3 do 6 lat po 35 ct., a od 6 do 10 lat po 60 ct. za sztukę, biorącym 100 sztuk przyjmuje Zakład odstawę do kolei w Dębicy na siebie.

W Dzikowie dnia 10 lutego 1880.

(976 3—3) ***Jan Cybulski.***

Najnowsze
Tańce
F. TYMOLSKIEGO.

Królowa balu. Walce, 90 ct. Cicha woda brzegi rwie. Kadryle 70 ct. Całuję rączki. Polka francuzka 45 ct.

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica **Sykstuska 13.** (806 7 10)

SYROP
z
CHINY i ŻELAZA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw *bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności perjodycznych u niewiast,* zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 6—13)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Z pierwszej ręki, a zatem najlepsze i najtańsze źródło do nabycia.

Ważne dla gospodyń domowych.

Kawa

Perłowa t. j.	Costanicca	i Manilla,	Ceylon,	Mocca,
2 zł. 10 ct.		1 zł. 90 ct.	1 zł. 90 ct.	1 zł. 95 ct.
Kuba,	Menado,	Jawa,	Domingo,	Rio
1 zł. 85 ct.	1 zł. 75 ct.	1 zł. 55 ct.	1 zł. 60 ct.	1 zł. 50 ct.

od kilogramu czystej wagi w najwyborniejszych gatunkach

przesyła pocztą wolne od cła **już opłaconego i franco** przy zamówieniu jednego lub więcej woreczków o 4½ kilo **czystej wagi**

Ryszard Maiti
w Tryeście.

Goście i znajomi płacą po otrzymaniu towaru, inni zaś za pobraniem. (8612 5—?)

Ważne dla gospodyń domowych.

Wielka oszczędność przy wyśmienitej jakości.

Ogłoszenie licytacyi.

(1151 1—3)

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 grudnia 1879 roku zastawy w dniach 3 i 4 marca 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 17 lutego 1880.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, za kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 14—?)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych.**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3 14—?)

Folwark

w powiecie Kołomyjskim, obejmujący 350 morgów pola ornego w **najlepszej glebie podolskiej** wraz z budynkami gospodarskiemi znajdującemi się w dobrym stanie i z propinacyą, **jest do wydzierżawienia.** O bliższą informacyę zgłosić się można ustnie lub pisemnie pod cyframi: **„K. M. Folwark"** w Administracyi *Gazety Lwowskiej.*

(953 2-3)

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania z wolnej ręki Część tabularna **z propinacyą** w

Obertynie

od stacyi kolei żelaznej jedną milę oddalona, zajmująca obszar dobrze uprawionych 100 morgów ornego pola czarnej gleby, 28 morgów uprawionej sianożęci i 4 morgów ogrodu, **z dworkiem** o 7 pokojach, budynkami gospodarczemi, młocarnią i karczmą, w najlepszym stanie.

Bliższej wiadomości udzieli adwokat **Paweł Ilnicki w Śniatynie.** (952 5—3)

Folwarek Czyżyce

130 morg. ornej ziemi, 45 morg. łąki z zasiewem oziminy, i odpowiednie pastwisko wypuszcza się **w dzierżawę.** Bliższa wiadomość: Probostwo łacińskie **Brzozdowce,** stacya kolejowa **Borynicze.** — Sprawa tylko ustnie załatwia się. Listy nie przyjmują się.
(1046 2—2)

Środki na włosy

wypróbowanej dobroci, zyskały powszechne uznanie i zostały na wystawach **odszczególnione medalami zasługi,** mianowicie:

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. — **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.
Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

UNIWERSALNY PŁYN przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie tej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 zł.

Woda ateńska

używa się do zmywania głowy i włosów, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem, utrzymuje czystość skóry, włosom nadaje elastyczność, i piękny połysk. Cena 80 ct.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.
Cena 1 zł.

BRYLANTYNA, służy do pomadowania brody, nadaje włosom miękkość i połysk, a przytem włosów nie słuszcza. — Cena 50 ct.

Olejek taninowy, przeciw wypadaniu włosów. — Cena 50 ct.

Pomada chinowa najprzedniejsza, wzmacnia włosy utrwala barwę i zapobiega tworzeniu się łupieżu. Cena 80 ct.

Pomada litewska, odznacza się bardzo przyjemnym zapachem. Cena 50 ct.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u P. Dylskiego; w Stanisławowie u P. Stechera; w Tarnopolu u P. Jamrugiewicza.

Pierwszy zakład
chemiczno kosmetyczny i kumysowy

J. Ihnatowicza
magistra farmacyi

i zaprzysięgłego chemika sądowego, we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

(662 3-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera